X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 5)
z dnia 28 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 5)

28 grudnia 2023 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125) w zakresie:

1) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

3) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
a) Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,
b) Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów;

4) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centralnego Ośrodka Sportu;

5) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14 – Polskiej Agencji Antydopingowej;

6) części budżetowej 40 – Turystyka:
a) wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

7) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 630 – Turystyka:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

8) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiej Organizacji Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Nitras** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Lidia Rabiej** naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, **Hubert Dziudzik** zastępca dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej wraz ze współpracownikami, **Magdalena Latos** główna księgowa Centralnego Ośrodka Sportu, **Teresa Buczak** dyrektor zarządzająca Polską Organizacją Turystyczną, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie posłowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam serdecznie państwa. Witam w imieniu naszej Komisji ministra sportu i turystyki – pana Sławomira Nitrasa z całym zespołem osób towarzyszących z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam przedstawicieli instytucji i partnerów społecznych. Myślę, że państwo prezentując poszczególne części budżetu będziecie mogli również się przedstawić.

Porządek dzienny został wysłany paniom i panom posłom. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie stwierdzam. W porządku dziennym mamy dziś rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 – druk nr 125, w zakresie właściwym dla Komisji. Nie będę odczytywał po kolei tych wszystkich części budżetowych. Szanowni państwo, uprzejmie proszę o zabranie głosu pana ministra Sławomira Nitrasa.

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, że mam przyjemność być po raz pierwszy w tym charakterze na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Bardzo cieszę się na naszą współpracę i mam nadzieję, że sprostamy państwa oczekiwaniom. Mam dziś przyjemność zaprezentować państwu projekt budżetu na 2024 r. Niech będzie mi wolno zauważyć, nie mam zamiaru też tego ukrywać, że był w ostatnich latach zauważalny wzrost nakładów na sport i jest to na pewno zasługą poprzedniego rządu. Należy to uczciwie odnotować, ale mogę się pochwalić i wyrazić radość nas wszystkich, że udało się nam tę tendencję wzrostową utrzymać. Ten budżet jest wyraźnie wyższy, niż projekt budżetu, który został skierowany do Sejmu jeszcze przez poprzedni rząd we wrześniu. W części 25 budżetu wydatki zaplanowane na 2024 r. wynoszą 2 568 522 tys. zł. Gdyby tak procentowo na to patrzeć, to jest to dokładnie 142,5% budżetu w znowelizowanej ustawie budżetowej na 2023 r. W liczbach bezwzględnych jest to wzrost nakładów o 766 000 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na dotacje w zakresie sportu powszechnego w wysokości 654 000 tys. zł, dotacje w zakresie sportu wyczynowego w wysokości 380 000 tys. zł, dotacje w zakresie sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami w wysokości 20 000 tys. zł, dofinansowanie zadań jednostek samorządu terytorialnego w zakresie stworzenia warunków dla całorocznego korzystania z boisk sportowych w ramach programu wieloletniego „Olimpia" w kwocie 1 200 000 tys. zł – warto tu zwrócić uwagę na wysokość tej pozycji. Myślę, że przyjdzie czas na to, aby dokonać pewnej oceny, w ciągu roku, realizacji tego programu. Nie kryję, że jestem bardzo ciekaw państwa oceny tego programu, czy należy go modyfikować, utrzymać w tej samej formie, co dotychczas.

Kolejne środki przeznaczone będą na dotację dla Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 770 000 tys. zł na przebudowę, remonty i dofinansowanie inwestycji obiektów sportowych, dotację celową dla Centralnego Ośrodka Sportu w wysokości 57 000 tys. zł, dotację podmiotową dla Polskiej Agencji Antydopingowej w wysokości ponad 9000 tys. zł, dotację celową dla Polskiej Organizacji Turystycznej w kwocie 60 000 tys. zł na promocję Polski przez polskich sportowców lub kluby sportowe w sportach drużynowych, uczestniczące we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polskie związki sportowe, biorące udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych. Na tę pozycję też chciałbym zwrócić państwa uwagę, bo też jestem ciekaw państwa oceny funkcjonowania tego programu realizowanego przez POT. Nie chciałbym dokonywać jakiejś oceny już teraz, ale można sobie zadać pytanie, czy wszystkie nasze działania, które były objęte tym programem, te o których było najgłośniej, czy były dobrą promocją Polski za granicą. Wydaje mi się, że powinniśmy się nad tym poważnie w przyszłości zastanowić.

W ramach pozostałych wydatków niebędących dotacjami zabezpieczone zostały środki m.in. na dwudziestoprocentowy wzrost wynagrodzeń dla pracowników oraz dwudziestoprocentowy wzrost świadczeń dla medalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich itd.

W ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zaplanowane zostały koszty realizacji zadań w wysokości 1 636 000 tys. zł i stanowi to ponad 109% w stosunku do znowelizowanej ustawy budżetowej na 2023 r. Środki funduszu zostaną przeznaczone na przebudowę i remonty i dofinansowanie inwestycji obiektów sportowych w kwocie 887 000 tys. zł, rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży w kwocie 652 000 tys. zł, rozwijanie sportu wśród osób niepełnosprawnych w kwocie 69 000 tys. zł, zadania w zakresie zdrowia publicznego w kwocie 20 000 tys. zł, rozwoju turystyki społecznej sprzyjającej aktywności fizycznej społeczeństwa w kwocie 8000 tys. zł.

W ramach Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów zaplanowane koszty realizacji zadań wynoszą 28 000 tys. zł, co stanowi 112% w stosunku do ustawy budżetowej w 2023 r. Chciałem zwrócić państwa uwagę na moim zdaniem – taka jest moja ocena, niepoparta głębszymi analizami – nieco zaskakuje mnie poziom wpływów z tego funduszu. Nie jestem pewien czy jest on adekwatny do poziomu wydatków na reklamę napojów alkoholowych, piwa. Wydaje mi się, że możemy zastanowić się nad tym, czy nie istnieją jakieś sposoby omijania tego. W porównaniu do realnych nakładów na promocję jest to kwota po prostu mała. Jestem ciekaw państwa opinii w tej sprawie i chciałbym się zastanowić co z tym zrobić.

W części budżetu 40 – Turystyka zaplanowane w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. wydatki wynoszą niemalże 115 000 tys. zł, co stanowi 104% w stosunku do znowelizowanej ustawy budżetowej na 2023 r. Środki ujęte w części 40 zostaną przeznaczone na dotacje dla POT w wysokości 88 000 tys. zł, dotacje w zakresie upowszechniania turystyki w kwocie 12 000 tys. zł. W ramach pozostałych wydatków niebędących dotacjami tu również zostały zabezpieczone środki na dwudziestoprocentowy wzrost wynagrodzeń pracowników. Łączne wydatki ujęte w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. w obszarze kultury fizycznej i turystyki wynoszą w sumie 4 347 000 tys. zł. Tak wysokie nakłady pozwalają na finansowanie i dofinansowanie realizacji programów wydaje mi się, że na satysfakcjonującym nas poziomie.

Jeśli wolno mi wyrazić opinię, panie przewodniczący, kończąc to statystyczne sprawozdanie z tego projektu, chciałbym państwa prosić i zadeklarować, korzystając z okazji, że to pierwsze nasze spotkanie w tej formule, jeśli to będzie możliwe, chciałbym uczestniczyć w posiedzeniach Komisji osobiście. Mam nadzieję, że kalendarz prac Komisji mi to umożliwi – jak najczęstszą obecność. Bardzo liczę na pomoc z państwa strony i jestem ciekaw państwa sugestii i opinii w zakresie realizowanych programów. Nie kryję, że chciałbym im się przyjrzeć, nie robić jakiejś szczególnej rewolucji, ale uczciwie się przyjrzeć efektywności realizacji programów przez ministerstwo i wszystkie uwagi z państwa strony będą przeze mnie naprawdę poważnie potraktowane. Bardzo uprzejmie dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejme, panie ministrze. Panie ministrze, muszę po pierwsze, podziękować za deklarację współpracy. To bardzo ważne dla Komisji, ale także dla poszukiwania nowych rozwiązań. Muszę panu powiedzieć, bo niekoniecznie musiał pan to wszystko śledzić, że to, o czym pan powiedział, czyli te dwa fundusze, powstały dzięki posłom tej Komisji, a nie dzięki rządom mijającym, takim czy innym. Rozwiązania dotyczące świadczeń dla medalistów olimpijskich wprowadzono dzięki posłom, tak samo zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych tych świadczeń. Trochę dorobku w tych wszystkich źródłach dochodu poza budżetem państwa parlamentarzyści oczywiście mają. Co ważne, te rozwiązania przechodzą z kadencji na kadencję i dobrze służą rozwojowi sportu polskiego.

Po drugie, te dylematy, o których pan mówił, dotyczące podejścia ewolucyjnego, nie rewolucyjnego, do wszystkiego co było czynione, do poszczególnych programów, są w naszym planie pracy Komisji na pierwsze półrocze. W tym zakresie zrozumieliśmy się bez rozmowy i wpisaliśmy to do planu pracy Komisji, aby poświęcić więcej czasu np. programom inwestycyjnym czy funkcjonowaniu innych programów. Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów w poprzedniej kadencji doprecyzowaliśmy, tak aby lepiej funkcjonowała ściągalność, ale może rzeczywiście tak jest. Od razu wpadło mi w ucho,

że to może być dobry temat do kontroli przez NIK, abyśmy zaproponowali, aby zajęli się tą sprawą i spróbowali wyrywkowo zobaczyć, czy podmioty uprawnione, zobowiązane do tego, wywiązują się z tego zadania.

Po trzecie, jak wspomniał pan minister, cieszy mnie fakt, że ta dobra kontynuacja zwiększania nakładów na sport z budżetu państwa się utrzymuje. Jeszcze parę lat temu, jeśli chodzi o to, czym dysponował minister sportu, 2/3 pochodziło z tych dwóch funduszy, a 1/3 z budżetu państwa. Tym razem te proporcje są niemalże odwrotne – budżet państwa w większym stopniu się angażuje. Chciałbym, aby ten budżet państwa na stałe się angażował, bo na razie jest tak, że jest to robione poszczególnymi zadaniami. M.in. jest „Olimpia", jako rezerwa celowa, wcześniej w ubiegłym roku mieliśmy duży projekt dotyczący organizacji III Igrzysk Europejskich. Ten nowy program dotyczący promocji poprzez sport wymaga przejrzenia, gdyż jest prowadzony przez POT z użyciem środków z funduszu.

Szanowni państwo, przystępujemy do koreferatów. Mam część – Kultura fizyczna. Postaram się krótko nawiązać do wstępu, o którym mówiłem. Poprzedni rząd kontynuował zwiększenie nakładów. Obecny zwiększył nakłady na budżet zgłoszony w poprzedniej kadencji o 14% i jest to warte zauważenia i podkreślenia, na dobry start nowego pana ministra. Chciałbym zadać pytanie. Jeśli chodzi o administrację publiczną, ustawa dotycząca elektromobilności zobowiązuje wszystkie urzędy centralne do tego, abyśmy na dzień 1 stycznia 2025 r. mieli w swoim zasobie floty 50% samochodów elektrycznych. Są jakieś drobne nakłady na wydatki bieżące. Chciałem zapytać na jakim etapie dbałości o elektromobilność jesteśmy?

Jeśli chodzi o dział – kultura fizyczna i sport i ten nowy program, chciałem zadać pytanie przedstawicielom resortu. Planuje się 1 200 000 tys. zł. Jest mowa o tym, że to będzie 70% kosztów kwalifikowanych. Do jakiej kwoty te 70%, łącznie? Druga rzecz – ten program rozpoczęto w ubiegłym roku. Ile umów już podpisano, jakie zobowiązania są już podjęte przez rząd w kwestii tego konkursu? Czy jest tylko tyle, ile było w ubiegłym roku? To jest program wieloletni. Od razu uwaga, panie ministrze. Przejdzie pan do historii, jeśli będzie pan budował rozwiązania systemowe, które zostają po każdym ministrze. Te rozwiązania systemowe to programy wieloletnie. Każdorazowo każdemu ministrowi dedykuję program przygotowań do igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, jako program wieloletni. Po igrzyskach w Paryżu należy dokonać oceny, zrobić ewaluację i przyjąć rządowy program, przynajmniej na okres przygotowań olimpijskich, a mógłby być to program ośmioletni, bo są kadry młodzieżowe. To byłoby coś, dzięki czemu wszyscy wiedzieliby na czym stoją, a niekoniecznie związki, które realizują ten program u pana muszą zapukać, mówić że chcą więcej, czy mniej. Wszystko to da się ułożyć w wieloletnią strategię wspierania sportu, zwłaszcza olimpijskiego, który jest priorytetem.

Jeśli chodzi o instytucje kultury fizycznej mam wątpliwość i proszę pana ministra, już na roboczo, w rozmowie z Polską Agencją Antydopingową o monitorowanie, czy zaplanowane pieniądze są wystarczające w sezonie przedolimpijskim na te próbki. Koszty rosną, a sytuacja jest szczególna. Musimy chronić dobre imię polskiej reprezentacji olimpijskiej na igrzyskach m.in. przez odpowiednią liczbę badań w różnych miejscach. Pewnie będzie trzeba udzielić szerszego wsparcia, ale są możliwości, zawsze jest rezerwa ogólna Rady Ministrów itd.

W zakresie zadań kultury fizycznej, chciałbym aby pan minister lub ktoś mógł powiedzieć trochę o tym nowym programie. To cieszy, bo takiej kwoty na sport dla wszystkich do tej pory nie było. Te pieniądze sportu dla wszystkich pojawiły się, jak pojawił się fundusz, ale teraz są w poszczególnych obszarach, o czym mowa jest w materiale, ale chciałbym prosić, aby to rozwinąć.

W ubiegłym roku, przy sprzeciwie części parlamentarzystów, wprowadzono takie rozwiązanie – art. 29 ust. 8, czyli możliwość zlecania zadań poza trybem przetargowym wynikającym z ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Przewiduje się taki tryb. Nie sugeruję, że on jest inny, bo musi i tak spełniać wymogi ustawy o finansach publicznych. W innych jest jednak tryb – w części poza trybem. Może jest uzasadnienie do tego zadania.

Przy okazji nowelizacji ustawy, ze zdrowiem, bo Komisja Zdrowia zasygnalizowała nam, że chce się temu przyjrzeć w pierwszym półroczu, wprowadziliśmy rozwiązania dotyczące bazy sportowych talentów. Na Komisji będziemy analizowali jak to jest wdrażane, bo trochę dookoła wprowadzono te rozwiązania, ale to rzeczywiście ważne dla przyszłości sportu polskiego, aby monitorować te polskie perełki, aby to dobrze było wdrażane.

Jeśli chodzi o przygotowania do igrzysk olimpijskich, to nasze wspólne najważniejsze zadanie i zapewne, gdyby środków tu nie wystarczyło, to z historii pamiętam, że Rada Ministrów chętnie wspomagała to również z rezerwy ogólnej, jak brakowało środków budżetowych. Nie mam obecnie sygnałów, że brakuje, ale zawsze taka możliwość jest, jeśli chodzi o Paryż 2024.

Z zadań, które są tu przewidziane, przed Nowym Rokiem wspólnie z panem ministrem, chcę powiedzieć o poprzednim rządzie, że przewidywał wzrost, jest dobra informacja dla medalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, z Los Angeles, którzy nie pojechali. Wszystkie te grupy były wprowadzone decyzjami parlamentarnymi, a ostatnio medalistów igrzysk szachowych wprowadzono decyzją pana premiera Glińskiego, poprzez parlament. Te 610 osób będzie otrzymywało nowe świadczenie od 1 stycznia w kwocie 4731 zł, czyli o 788 zł wyższe. Medaliści zostali potraktowani, tak jak sfera budżetowa, przy tym wskaźniku, który pozostał.

Stara rzecz, ale dla pana może nowa – MSiT jest zarządcą Stadionu Narodowego. Władztwo ma Ministerstwo Aktywów Państwowych. Pan, panie ministrze, płaci z budżetu na ubezpieczenie Stadionu Narodowego 12 000 tys. zł, podatek od nieruchomości 8000 tys. zł, łącznie 10 600 tys. zł. Wiemy, że to wynika z tego zarządzania, ale może jest okazja do uporządkowania tego i niech ktoś, kto rządzi weźmie na siebie również kwestię odpowiedzialności lub odwrotnie, pan minister, skoro płaci, niech będzie miał tę rzecz zarządczą.

Jeśli chodzi o COS, opowie o tym kolega.

Fundusze. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej od 1994 r. wspomaga polski sport, sport osób niepełnosprawnych oraz budowę, remonty i inwestycje sportowe. Chciałem zapytać pana ministra, a może bardziej panią dyrektor, jak wygląda obecnie rozdysponowanie funduszu, jeśli chodzi o inwestycje na 2024 r.? Chodzi o nowe inwestycje. Ile zostanie pieniędzy w funduszu na rozpoczęcie nowych inwestycji? Krótko mówiąc, ile jest podpisanych umów ze środków przewidzianych na inwestycje, zarówno strategiczne dla sportu polskiego, jak i programy, które były realizowane? Czy tam jest trochę pieniędzy, czy już zostało to rozdysponowane? Ten fundusz wcześniej był samoistny, teraz jest dobrze zasilany, również środkami z budżetu państwa – te 70 000 tys. zł i te 114 000 tys. zł z tzw. podatku cukrowego również do niego wpływa.

Panie ministrze, chciałbym zadedykować panu jedno. Najpierw się łączyliśmy – mam na myśli sport z turystyką. Urzędnicy mówili, że nie można. Potem szukali dziury w całym. Mimo iż w funduszu przewidzieliśmy środki na rozwój turystyki społecznej, w planie funduszu, to nigdy go nie wykonaliśmy. W związku z powyższym cieszy mnie fakt, że będzie to 8 mln zł i mam nadzieję, że teraz urzędnicy, łącznie ze stroną społeczną, uruchomią te programy i będą zrealizowane, bo pieniądze były. Uprzejmie proszę o zwrócenie uwagi na ten element związany z turystyką społeczną. Dzięki funduszowi realizujemy wiele ciekawych projektów, np. program „Klub". Ponad 1000 klubów nie dostało się do tego programu, ale pan minister przewiduje tu zwiększenie – jeśli spełnią te kryteria formalnoprawne, to może będą mogły. Powiem panu, że ten program jest realizowany już od kilku lat, a kwota, która jest w nim ujęta to 10 tys. zł. Gdybyśmy popatrzyli na kwotę płacy minimalnej, która od 1 lipca będzie wynosiła 4300 tys. zł, to tylko 2 trenerów. Oczywiście tam nie ma zatrudnienia na miesiąc, zwiększa się liczba podmiotów biorących udział w tym programie, ale kwota na klub jednosekcyjny to 10 tys. zł i 15 tys. zł na klub wielosekcyjny od wielu lat jest ta sama. Jak mówiliśmy, to są zmiany ewolucyjne, może fundusz będzie lepiej generował przychody, bo nie widzimy tu wszystkiego, ile będzie kumulacji, więc można to jeszcze w czasie zrobić.

Druga prośba jest taka, aby w miarę jak najszybciej uruchomić konkursy na te zadania. Program dotyczący lokalnego animatora sportu i program „Szkolny Klub Spor-

towy", który był prowadzony chyba przez Instytut Sportu – ci którzy się tym zajmują mówią, że ferie zimowe są tuż-tuż i te programy mogłyby właściwie już ruszyć. Fundusz to trochę co innego niż budżet. Budżet jak nie jest klepnięty, nie możemy wydawać funduszu łatwiej. W poprzednich latach wcześniej ogłaszano konkursy niż uchwalano budżet. Wiem, że teraz jest zmiana rządu. W związku z powyższym mam uprzejmą prośbę, aby w miarę możliwości te konkursy na zadania, które przewidziane są dofinansowania z FRKF były zrealizowane.

Uprzejmie proszę też o przyjrzenie się jednej sprawie. Każdemu ministrowi jak zauważyłem bliżej serce bije do jakiejś dyscypliny sportu. Pan minister, jak my wszyscy, jak cały naród, bardzo lubił piłkę nożną. Muszę powiedzieć, że piłka nożna jest dobrze dowartościowana.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Inne dyscypliny też, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Też, ale nie tak dobrze. Mamy ciekawy program certyfikacji, program inwestycji dla Ekstraklasy, I Ligi piłki nożnej, budowy ośrodków itd. Nie jest tego mało. Trzeba moim zdaniem dokonać ewaluacji i powiedzieć ile czego jeszcze nam trzeba, aby zrealizować założenia ze startu tego programu. Chodzi jednak o pewną równowagę. Musimy pamiętać o pewnej specyfice. Kocham piłkę nożną, jak wy wszyscy, ale Ekstraliga to podmioty prywatne. Nie jestem przeciwko podmiotom prywatnym, ale mamy szereg potrzeb publicznych związanych z funkcjonowaniem społecznym. Nie jestem przeciw temu, ale chciałbym aby temu się przyjrzeć. W zapisach tu tego nie ma. Może gdzieś indziej są one ukryte. Mówię o takich dobrych programach, które aktywizowały środowisko wiejskie – organizator sportu w środowisku wiejskim, program łączony na zasadzie: część pieniędzy ze środowiska lokalnego, część pieniędzy z funduszu. Proszę o odpowiedź, czy te pieniądze są gdzieś indziej zapisane?

Jeśli chodzi o FZSdU, generalnie ocena jest pozytywna. To dwa programy realizowane – nauki pływania. Prosiłbym o organizatorów tego konkursu, aby tym razem kierowali się w większym stopniu statystyką uczniów do których adresuje się ten program. W ostatnich latach było trochę przesunięcie, niekoniecznie uzasadnione – do mniejszej grupy statystycznej dzieci adresowano większe programy. Może było jakieś uzasadnienie. Może brakowało basenów. Moim zdaniem mamy dane statystyczne z poszczególnych województw. Pan poseł się uśmiecha – jak państwo mogli zauważyć, ani razu dziś nie użyłem ani jednej tezy politycznej i nie chcę używać. Proszę o dane statystyczne i aby popatrzyli państwo na dane statystyczne i proporcjonalnie do nich ogłaszali te konkursy. Tak samo gimnastyka korekcyjna finansowana jest z tego programu. Jeszcze wcześniej finansowany był program rozwoju sportów narciarskich. To był dobrze funkcjonujący program, jeśli chodzi o te wszystkie kwestie.

Kończąc, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie tych części, o których mówiłem, z sugestią do pana ministra, aby zechciał w rozmowie z Polską Agencją Antydopingową monitorować, czy jest wystarczająco środków finansowych i aby na roboczo zobaczyć czy te ważne programy dla środowiska wiejskiego są. Jeśli ich nie ma, to fundusz jest sprawą otwartą i w każdej chwili minister może uruchomić program. To nie jest budżet państwa.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Krzysztofa Grabczuka o zabranie głosu. Przelecimy całość, teraz koreferenci.

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras:

Panie przewodniczący, mam prośbę. W ciągu 10-15 minut będę musiał wyjść.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z tego co wiem, koledzy mają wystąpienia dwuminutowe.

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras:

Dobrze. Chciałbym jeszcze mieć możliwość skomentowania tych wypowiedzi w dwóch zdaniach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, wszyscy otrzymaliśmy szczegółową informację, jeśli chodzi o założenia ustawy budżetowej na przyszły rok. Pan minister dość szczegółowo o tym mówił. Z zadowoleniem patrzę na rozwój turystyki i cieszę się, że w poprzednim roku ten wzrost na turystykę był dość znaczący. Uważam, że turystyka może i powinna być silną gałęzią polskiej gospodarki. W tym zakresie wydajemy więcej środków finansowych i wciąż mamy wiele do zrobienia. Przede wszystkim promocja Polski w Polsce. Mówię o poszczególnych regionach. To też promocja atrakcji turystycznych naszego kraju w Europie i na świecie. Musimy wzmocnić informację turystyczną, w poszczególnych miastach i regionach, wzmocnić regionalne organizacje turystyczne, jeszcze bardziej poprawić infrastrukturę w zakresie turystyki. Niezwykle ważną rolę powinna odgrywać współpraca ministerstwa, ale również Komisji, z poszczególnymi samorządami. Mam tu na myśli samorządy regionalne, ale też gminne. Jeśli wydamy większe środki finansowe na promocję turystyki, to dochody budżetu państwa, poszczególnych osób prywatnych i gmin będą dużo wyższe. Na marginesie chcę państwu powiedzieć, że gdy jakiś czas temu organizowaliśmy mistrzostwa Europy, zapytałem może 200-300 osób spoza granic naszego kraju, jak wyobrażali sobie Polskę, ci, którzy przyjechali do Polski pierwszy raz. Wszyscy wyobrażali sobie Polskę znacznie gorzej, niż to, co ich spotkało na miejscu. To jest dla nas informacja, że w zakresie promocji turystyki powinniśmy jeszcze sporo zrobić i nie żałować na to środków finansowych, ponieważ te pieniądze bardzo szybko wrócą do budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Teraz jeszcze szybciej, bo to sportowiec wysokiej klasy, pan poseł Andrzej Szewiński omówi Polską Agencję Antydopingową, którą trochę mu już nadszarpnąłem oraz Centralny Ośrodek Sportu. Zapraszam.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, na wstępie dziękuję moim przedmówcom. Pan minister pokazał pewną mapę drogową w jakim kierunku będziemy szli, jeśli chodzi o kulturę fizyczną w różnych obszarach. Pan przewodniczący zasygnalizował pewne tematy, nad którymi powinniśmy się pochylić. Ad rem – przechodząc do koreferatu, zajmę się dwoma tematami. Pierwszym jest projekt planu finansowego w budżecie na 2024 r. dotyczący COS. To instytucja gospodarki budżetowej i są 3 jej źródła finansowania – Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, przychody z prowadzonej działalności i dotacje celowe. Jeśli chodzi o dotacje celowe, to jest to 57 702 tys. zł. To 105,4% w stosunku do wydatków ujętych w nowelizacji ustawy budżetowej na 2023 r. Ta dotacja jest z przeznaczeniem na utrzymanie i zarządzanie obiektami COS. Wzrost dotacji wynika m.in. z wyższych wynagrodzeń. Planowany wzrost średnio wynosi 20%. Jeśli chodzi o przychody, wynoszą 323 895 tys. zł, a środki z FRFK 124 505 tys. zł. Generalnie planuje się ujemny wynik finansowy brutto, który ma wynieść 36 330 tys. zł. Wynika to z amortyzacji od środków trwałych oraz z wzrostu kosztów utrzymania bazy sportowej, noclegowej itd. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie planu finansowego na 2024 r. w części dotyczącej COS.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Teraz Polska Agencja Antydopingowa.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Polska Agencja Antydopingowa – POLADA – jak państwo wiedzą, jest państwową osobą prawną. Środki obrotowe na 2024 r. planuje się wysokości 3304 tys. zł. Przychody i koszty zaplanowane na 2024 r. będą w tej samej wysokości – to kwota 9095 tys. zł. Bilans finansowy brutto będzie równy 0 zł. W ramach przychodów POLADA otrzyma dotację podmiotową w kwocie 9095 tys. zł. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie

ministrze, nie ma uwag do projektu budżetu na 2024 r. w części, w której ujęte są plany finansowe POLADA. Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Przed panem ministrem jeszcze głos zabierze pan poseł przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dosłownie sekundkę. Szanowni państwo, przedstawiono wiele cennych uwag w toku tej dyskusji, ale mam prośbę. Wynika to też z głosu samorządów, które są podstawowym klientem, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury sportowej – one po prostu oczekują tych programów. Wiele fantastycznych programów udało się zrealizować, zaczynając od orlików, a później tzw. „Sportową Polskę". Mam wielką prośbę w imieniu samorządów, szczególnie tych mniejszych, bo jestem też przedstawicielem polski powiatowej, co mówię z wielką dumą. Środków na inwestycje własne nie ma zbyt wiele. Wskaźniki G, które mamy obecnie powodują, że większość samorządów, które chcą realizować inwestycje w ramach „Sportowej Polski", przebudowę bazy sportowej w oparciu o funkcjonowanie klubów czy sportowej infrastruktury przyszkolnej, łapie się tylko na $^{1}/_{3}$ dofinansowania. Jestem przekonany, panie ministrze, że warto będzie podejść do tego tematu w taki sposób, żeby rzeczywiście móc to troszeczkę zliberalizować podejście do tych wskaźników. Myślę, że takie absolutne minimum to 50% dofinansowania wartości kosztów inwestycji. To jest rzecz kluczowa.

Dosłownie jedno zdanie, jeśli chodzi o program „Olimpia". Myślę, że budowa hal sportowych jest bardzo ważna, ale budowa tylko hal łukowych o lekkim zadaszeniu wymaga głębokiego zastanowienia. Hale brezentowe – tak to nazwijmy – to mówiąc delikatnie nie jest najlepsze rozwiązanie, jeśli chodzi o kwestie ergonomii. Jeśli mówimy o rozwiązaniach jak fotowoltaika, to jest niemożliwe, aby na tego typu obiektach móc to zainstalować. Głos samorządu jest taki, że biorąc pod uwagę plany zagospodarowania przestrzennego, w wielu miejscach obiektów łukowych nie można realizować. Plany zagospodarowania tych rzeczy nie przewidują. Myślę, że to ważny program, ale powinniśmy dostosować go do realnych potrzeb w taki sposób, aby dużo dobrych hal w małych miejscowościach móc realizować, ze szczególnym uwzględnieniem szkół podstawowych. Może w gminie mamy pełnowymiarową salę gimnastyczną, ale gmina to nie jedna szkoła. Mamy wiele szkół, które jeśli mają, to często są to sale gimnastyczne, które pamiętamy z lat 60' i 70'. Myślę, że powinniśmy iść w tym kierunku, gdzie nie ma pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy dużej szkole, tam powinny być budowane jako pierwsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo. Skoro wypowiadał się przewodniczący Rutnicki, to również głos ma pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo krótko, panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że każdy poseł chciałby zadać pytanie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Arku, jak chcesz, to oddaję głos. Mam tylko dwa słowa.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wypowiem się króciutko. Budżet, jaki zostawia rząd Prawa i Sprawiedliwości, pracownicy, którzy tu są, jak pan powiedział, jest bardzo dobry i cały czas wzrostowy. Przez te 8 lat rzeczywiście na sport od dzieciaków poczynając, a na dorosłych kończąc, cały czas był wzrost. Panie ministrze, jak powiedział pan przewodniczący Tomaszewski, rzeczywiście piłka nożna to moja ulubiona dyscyplina. Jestem w parlamentarnym zespole

piłki nożnej. Rzeczywiście otrzymuje ogromne środki. Czy nie byłoby warto troszeczkę dywersyfikować finansowania na inne dyscypliny? Jest tak, że osiągamy większe sukcesy w niektórych dyscyplinach, w których jest mniejsze finansowanie. Kończąc, mam pytanie – czy będzie pan te dobre projekty, które są zapisane, kontynuował? To ważne dla wszystkich sportowców. Pytają mnie o to sportowcy, nauczyciele WF i opiekunowie dzieci, czy to wszystko, co było tu wypracowane, będzie kontynuowane. Wiemy doskonale, że dziś omawiamy budżet, rząd się spieszy, są pewne terminy, a później życie będzie życiem. Apeluję, aby pan minister zwiększał te środki na sport jeszcze bardziej. Kierunek został przedstawiony, jak pan powiedział na początku, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i ministrów obecnie tu zasiadających. Ten kierunek, pozytywny, został pokazany w bardzo dobry sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję wszystkim wypowiadającym się. Z uwagą tego wysłuchałem. Postaram się odnieść do kilku rzeczy, które wydają mi się najistotniejsze. Proszę to traktować jako takie wstępne deklaracje z mojej strony. Przepraszam, że nie mogę z państwem być dłużej, ale termin posiedzenia Komisji dość późno się pojawił i mam dziś cały kalendarz zapełniony i muszę być o 13.00 w ministerstwie. Pozostają państwo dyrektorzy i na wszystkie pytania odpowiedzą. Generalnie, w pamięci mi to zostało, odnosząc się do wypowiedzi pana posła Rutnickiego, sygnały dotyczące programu „Olimpia” do nas trafiają. Pan dyrektor poda szczegóły. Tych wstępnych deklaracji było bardzo dużo. Później tych deklaracji jest już trochę mniej. To nie jest dla mnie dowód na to, że ten program jest złym pomysłem, ale na to, że trzeba mu się przyjrzeć. Kwestie, o których pan poseł mówił, dotyczące m.in. planów zagospodarowania przestrzennego i jego sztywnych ram wymagają analizy. Nie wolno tego programu wyrzucać, trzeba go kontynuować, ale należy go dostosować do oczekiwań beneficjentów i tych, którzy będą z tego korzystali.

Jeśli mówimy o dysproporcjach, musimy poruszać się w sferze faktów i faktów wyborczych. Odnoszę się do preferencji dotyczącej piłki nożnej. Po wejściu do ministerstwa i przejrzeniu dokumentów, wiele informacji, które pojawiały się w przestrzeni publicznej albo były niespełnionymi obietnicami wyborczymi, albo nieformalnie komunikowanymi decyzjami o faktach, które realnie nigdy nie zaistniały. To tworzy dylematy na przyszłość, bo wielu potencjalnych beneficjentów ma poczucie, że te środki zostały im przyznane, a tak nie jest. Wiele z tych projektów budzi poważne formalne i merytoryczne zastrzeżenia. Mamy do czynienia z sytuacją dość niekomfortową. Z jednej strony ktoś uważa, że środki nie zostały przyznane, z drugiej strony one nie zostały przyznane, jeszcze z trzeciej sensowność, czy też strona formalna tych projektów pozostawia wiele do życzenia. Będziemy to spokojnie porządkować. Jeśli zobaczą państwo ten prawdziwy obraz, to środki kierowane na profesjonalną piłkę nożną okażą się często deklaracjami publicznymi zgłaszanymi w konkretnym czasie, nie do końca zgodnymi z rzeczywistością. Szczerze mówiąc, wolałbym nie używać takich kategorii.

Odnoszę się do państwa uwag w zakresie piłki nożnej i segregowania dyscyplin w zależności od tego, które są lepsze czy gorsze. Kryterium powinno być takie – kto jest realnym beneficjentem tych środków. Jeżeli dzieci chcą grać w piłkę, to powinniśmy budować boiska piłkarskie, z których mogą korzystać. Zgadzam się z panami, że piłka nożna, profesjonalna, jako produkt, zarówno na poziomie reprezentacyjnym, jak i klubowym, to obecnie bardzo dobry produkt. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Ktoś, kto śledzi polską Ekstraklasę może zaobserwować, że poziom z roku na rok jest coraz wyższy. Można mieć uwagi co do liczby młodych Polaków biegających w pierwszych jedenastkach, ale ten poziom jest coraz wyższy. Wyniki pucharowe też to pokazują, że ostatnie lata pokazują wyraźny wzrost. Przede wszystkim to tak dobry produkt marketingowy – chwała tym wszystkim, którzy zbudowali markę Ekstraklasy – że on musi po prostu się utrzymać. To samo dotyczy reprezentacji. Jeśli ktoś w Polsce w sporcie zawodowym cieszy się naprawdę dużymi pieniędzmi, to jest to piłka nożna.

Krótko mówiąc, nie widzę wielkiej przestrzeni na to, aby profesjonalną piłkę nożną dodatkowo wspierać ze środków publicznych. Przypomnę, że piłka nożna korzysta z ogromnego wsparcia, chociażby ze strony spółek Skarbu Państwa. Wolałbym to kategoryzować w ten sposób – to co służy dzieciom i młodzieży, sportowi amatorskiemu, a co zawodowemu. Jeśli tak postawimy sprawę, to nikogo nie będziemy dyskryminowali, a będziemy mówili podobnym językiem i będziemy chcieli osiągnąć podobne cele. Jeśli chodzi o programy, o których mówił pan przewodniczący i o tym, aby je jak najszybciej ogłaszać, zgadzam się z panem, ale proszę wziąć pod uwagę moment w którym jesteśmy – mógłbym dziś zlecić ogłoszenie wszystkich konkursów, ale to by oznaczało, że ja bym się temu nie przyjrzał, kierownictwo, które jeszcze nie jest skompletowane nie miałoby okazji na to spojrzeć i nie miałbym również okazji poznać państwa opinii w tej sprawie. Zrobimy wszystko, aby to uruchomić jak najszybciej, ale dajcie mi państwo szansę i również sobie, zastanowić się czy to wymaga jakichś korekt. Jeśli nie wymaga, nie będę miał oporów, aby to jak najszybciej zrobić. Jeśli wymaga korekt, będę chciał ich dokonać jak najszybciej, aby te konkursy mogły zostać ogłoszone jak najszybciej.

Bardzo bliska jest mi przedstawiona przez pana przewodniczącego idea wieloletnich programów przygotowań do igrzysk. Nie mogę się do tego odnieść konkretnie, ale to coś, czemu bardzo poważnie się przyjrzę. Jeśli chodzi o stan przygotowań i naszą rolę, jeśli chodzi o najbliższe igrzyska w 2024 r., z całą pewnością mogę potwierdzić słowa pana przewodniczącego. Jeśli okazałoby się, że jest potrzeba dodatkowej pomocy, jesteśmy gotowi, do dyspozycji. Spotkałem się już z wieloma prezesami związków, oczywiście nie ze wszystkimi, czas był niewystarczający, nie udało mi się spotkać jeszcze z władzami Polskiego Komitetu Olimpijskiego, nie z mojej winy. Rozumiem, że władze zajęte były czymś innym, ale mam nadzieję, że ten okres już mamy za sobą i wszyscy skupimy się na przygotowaniach. Ze swojej strony mam świadomość wagi, oczekiwań społecznych i prawa sportowców, naszych reprezentantów, do tego aby mieć serwis na najwyższym poziomie. Jestem do pełnej dyspozycji i każdego, nawet najmniej istotnego sygnału nie zlekceważę.

Jeśli chodzi o te dodatkowe środki, wydawałoby się to niespotykany wzrost na dofinansowanie sportu dla wszystkich. Myślę, że państwo wiedzą z czego to wynika. Cieszę się, że tak to się skończyło. Środki, które pierwotnie rząd planował na to, też niezapisane w budżecie, ale w rezerwie, na wsparcie działań sportowych w związku z wyborami, znalazły się docelowo w budżecie ministerstwa i nie ma takiego wskazania. Nie kryję, że taki był mój cel. Wydaje mi się, że finansowanie zadań sportowych w związku z wyborami czy też uzależnianie finansowania od tego, kto i na jakim poziomie głosuje jest dalekie od normalnych, demokratycznych standardów. Widziałem takie rzeczy, ale raczej za wschodnią granicą, niż w cywilizowanym świecie. Cieszę się, że te środki znalazły się w budżecie ministerstwa. Jestem otwarty na wszelkie sugestie, w jaki sposób te środki powinny być wykorzystane. Cieszę się nawet, że nie są formalnie zapisane na sztywno i jestem otwarty na wszelkie sugestie.

Ostatnia uwaga z tych, które zapamiętałem – dotycząca waloryzacji tych środków na kluby – to rozwiązanie wydaje się naturalne. Mając świadomość kwot i takiej urawniłowki, chciałbym pod rozwagę państwa podać możliwość wykorzystywania środków z jakąś celowością. Wpisując się mam nadzieję w oczekiwania pana przewodniczącego, wydaje mi się, że ministerstwo w większym stopniu powinno kreować pewne programy i postawy, szukać pewnej synergii z działaniami społecznymi, czy kreować postawy, a nie w taki automatyczny sposób przekazywać środki. Przykład orlików był przykładem inwestycyjnym. Nie chcę ograniczać się tylko do Polski, bo na świecie można wskazać przykłady, gdzie władza publiczna wykorzystując środki publiczne potrafiła w sposób masowy zachęcić obywateli do pewnych zachowań. Wydaje mi się, że powinniśmy zachować pewien margines, aby spróbować tego typu programy wykreować, które sprawią, że rzeczywiście w sposób masowy zaistniejemy w świadomości Polaków, aktywnie biorąc udział w tego typu przedsięwzięciach. To jest wszystko do dyskusji. Cieszę się na tę dyskusję i naprawdę z każdym z państwa bardzo chętnie będę współpracował. Jestem otwarty na różne formaty. Jeśli prezydium Komisji w pierwszej kolejności przyjmie zaproszenie, albo znajdziemy format do jakiegoś spotkania, jestem otwarty. Mając

świadomość tego, że dzielą nas jakieś polityczne różnice – te słowa kieruję przede wszystkim do posłów opozycji – jeśli państwo będą chcieli spotkać się w formatach partyjnych, jestem gotowy na takie spotkania z poszczególnymi partiami po to, aby spokojnie, bez nadmiernych emocji rozmawiać o tym jak państwo widzą te kwestie.

Przepraszam za to, że muszę państwa opuścić i życzę wszystkiego dobrego w nowym roku i wielu owocnych spotkań w przyszłym roku sobie i państwu życzę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, jedna rzecz należy się panu posłowi Czartoryskiemu, bo on, w ramach poprzedniego kierownictwa, bardzo solidnie przychodził na posiedzenia Komisji. Rozmawialiśmy na prezydium, że przynajmniej raz w kwartale chcemy zrobić poza planem pracy takie spotkanie z panem ministrem, czyli dobre dwie godziny rozmowy o wszystkich kwestiach, oczywiście w uzgodnionym terminie. Chciałbym, abyśmy to wprowadzili, jako zasadę. Plan pracy Komisji ma swoją dynamikę, nieraz są konflikty interesów, terminów i dlatego przewidujemy takie spotkanie. Za te inne formaty również dziękujemy.

Minister sportu i turystyki Sławomir Nitras:

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Szanowni państwo, rozpoczynamy dyskusję, pytania do strony rządowej. Pan poseł Czartoryski, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Dziękuję, panie przewodniczący, chciałbym zapytać pana przewodniczącego w sprawie formalnej – dyskusja budżetowa jest jedną z najważniejszych w ciągu roku, jeśli chodzi o naszą Komisję. Czy dziś na naszym posiedzeniu są tylko posłowie i przedstawiciele ministerstwa, czy też zostały zaproszone inne organizacje i instytucje związane ze sportem i czy są obecne?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Polski Komitet Paraolimpijski, Polski Komitet Olimpijski, Akademicki Związek Sportowy, Najwyższa Izba Kontroli.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Te wszystkie instytucje są obecne?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z zaproszonych gości widzę, że jest pan Łukasz Szeliga – prezes PKPar i pan Dariusz Piekut – sekretarz generalny AZS. Są na liście obecności. Ta druga lista to lista instytucji rządowych.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że więcej przedstawicieli nie gościmy na sali?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ze względu na termin świąteczny nie było zainteresowania. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, ta dyskusja jest troszkę utrudniona, ze względu na nieobecność ministra i jakiegokolwiek wiceministra sportu w dyskusji. Rozumiem te szybkie dwa głosy przed wyjściem pana ministra, które odczytuję raczej jako apel, aby było lepiej w poszczególnych dziedzinach. To sympatyczne głosy, ale nie jest to merytoryczna dyskusja. Podczas debaty sejmowej, gdy padły pytania do pana premiera Donalda Tuska, jak i teraz, nie usłyszymy odpowiedzi na pytania, które chcielibyśmy zadać i przeprowadzić dyskusję na temat budżetu na 2024 r. Możemy tylko wyciągać wnioski po dokumencie i po tych kilku słowach, które wypowiedział pan minister Sławomir Nitras, po tych zapowiedziach. Ogólnie rzecz biorąc nie wnoszę uwag do budżetu. Jak rozumiem, jeśli nie będzie na Komisji uwag o odrzucenie, czy o jakieś korekty, to głosowania nie będzie, tylko Komisja na zasadzie pewnego konsensusu przyjmie ten budżet. Zakładam, że skoro ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości nie ma takich uwag, a koalicja rządowa

popiera budżet przyniesiony przez rząd, prawdopodobnie dokument przedłożony przez pana ministra Sławomira Nitrasa przyjmiemy.

Myślę, że warto powiedzieć kilka zdań. W wymiarze merytorycznym to budżet identyczny jak ten, który został przygotowany przez ministerstwo jeszcze kierowane przez ministra Kamila Bortniczuka. Nie wchodzą żadne nowe programy. Wszystkie programy zostały tu zawarte, włącznie z proponowanym finansowaniem i jego wysokością. Jedno ogólne zdanie ze strony ministra padło – że będzie się przyglądał tym programom, ale trudno aby tego nie robił. Każdy minister ma obowiązek przyglądania się tym programom. Wychwyciłem jedno zdanie, które jak rozumiem wynika z pewnego nieporozumienia. Oczywiście, że nie wszystkie podmioty wnioskujące do MSiT otrzymały pieniądze, które są zawarte w programach, ale to jest naturalny tryb pracy ministerstwa, oceny i podpisywania umów, który zawsze, co roku trwał kilka miesięcy. To tylko dowód tego, że w ministerstwie nie było robione nic na łeb na szyję, tylko ministerstwo pod nowym kierownictwie będzie mogło spokojnie w przypadku programów i wniosków składanych w „Sportowej Polsce", „Olimpii" i innych dokonywać oceny i podpisywać umowy.

Reasumując, cieszę się, że wszystkie te programy, które zostały zaproponowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i ministra Kamila Bortniczuka są kontynuowane, zwłaszcza program „Team 100". Wychwyciłem, że w programie „Team 100", czyli stypendiów dla najlepszych sportowców, juniorów, seniorów i trenerów mamy już za 2023 r. 2622 pozytywnie zaopiniowane stypendia. To absolutnie historyczny program, jeśli chodzi o indywidualne wsparcie sportowców. Podobnie największe programy w historii pod względem nakładów finansowych, czyli „Olimpia" i inne, które są kontynuowane.

W koreferatach, jeśli dobrze zrozumiałem, padły dwa słowa delikatnej krytyki, zastanowienia się, ze strony pana ministra też słyszałem o temacie turystyki. Szanowni państwo muszą mieć świadomość, że 2023 r. był absolutnym skokiem, rekordem wzrostu turystyki przyjazdowej do Polski. Po pół roku wedle oceny instytucji niezależnych to był skok na poziomie 48% – najwyższy w Europie – ponad 200 tys. nowych miejsc noclegowych i skokowy wzrost przyjazdów do Polski. Wzrost jest spowodowany różnymi czynnikami. Dokonałbym dużego nadużycia, gdybym powiedział, że to jest dzięki działalności MSiT, ale nie możemy mówić, że jest jakiegoś rodzaju załamanie czy negatywne trendy. Trendy, przeciwnie, są pozytywne. Przykładowo w międzynarodowej prasie doceniane jest bezpieczeństwo Polski. Z takich krajów jak Niemcy, Czechy czy Słowacja mamy absolutnie rekordowe wzrosty. Z Czech wzrost 100%, z krajów arabskich w nasze góry, w Karpaty i Tatry przyjeżdżają goście z Arabii Saudyjskiej, Emiratów Arabskich. To olbrzymie, kilkudziesięcioprocentowe wzrosty.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o program „Klub", objął on blisko 6 tys. klubów. Propozycje, aby dokonywać jakiegoś wartościowania kto ma lepszy pomysł na funkcjonowanie klubu oczywiście będą związane z jakąś oceną. Nie mówię, że to nie jest dobry pomysł, powiedział to pan minister i przewijało się to w wypowiedziach panów przewodniczących, ale musimy zwrócić uwagę, że przy tak gigantycznej masie klubów, które złożyły wnioski, potrzebna jest gigantyczna, aby zajrzeć do maleńkich klubów w lokalnych społecznościach i sprawdzić czy lepiej czy gorzej realizują zadania związane ze sportem. Musimy mieć świadomość jaką obsługę musimy zastosować, jeśli byśmy chcieli zwiększyć wartościowanie.

Jeszcze słowo na temat programu „Olimpia". Pan dyrektor Żyłowski mnie skoryguje, ale zostało podpisanych około 600 takich umów z samorządami. To olbrzymia masa hal. Przypomnę, że jeśli chodzi o uwagi dotyczące planów zagospodarowania przestrzennego, to są hale przyszkolne. Program był dedykowany dla szkół. Mieliśmy kilkadziesiąt procent szkól w Polsce, które w ogóle nie miało żadnej sali gimnastycznej. Program miał na celu uzupełnienie dostępu do sali gimnastycznej dla młodzieży, która tej sali była pozbawiona. Obok tego programu, bo myślę że te uwagi dotyczą programu „Sportowa Polska", również istnieje duży program „Sportowa Polska", gdzie też można realizować obiekty sportowe, profesjonalne, bo chyba takie pan przewodniczący Rutnicki miał na myśli.

Jeszcze jedno – nie przypominam sobie ani jednego projektu który obejmowałby halę z brezentu. Proszę zerknąć i zapytać ministerstwo, bo tam nie ma żadnej hali z brezentu. Te hale zawierają szatnie, łazienki. Chodzi o kształt budowli, ale krycie nie jest brezentem. Nie ma projektów, które byłyby kryte brezentem. Nie kojarzę żadnego z pomysłów z samorządów, które byłyby wnioskowane do nas, aby były to hale kryte brezentem. Tu raczej chodzi o inne obiekty i z innych programów. Owszem, realizowane są hale sportowe dla piłki nożnej z brezentu, czy pompowane powietrzem ciepłym w zimę, ale to są zupełnie inne projekty, nie „Olimpia". Reasumując, cieszę się, że program inwestycyjny, którym jest „Olimpia", jest w pełni realizowany.

Budżet dla sportu ogólnie jest okej. Trzeba zauważyć jedną nową rzecz, która w nim jest – wzrosty wynagrodzeń dla pracowników instytucji, chociażby COS, komisji antydopingowej i MSiT oraz stypendia dla medalistów olimpijskich. To jest dobry kierunek, zatem należy ocenić to pozytywnie. Mam tylko nadzieję na to, że na tej Komisji będziemy współpracowali w atmosferze pozytywnej zgody, która mimo różnic politycznych istniała też w poprzedniej kadencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Chcę tylko dopowiedzieć, że w mojej wypowiedzi nie było oczekiwania zmiany formy funkcjonowania programu „Klub", tylko zwaloryzowania wysokości kwoty dofinansowania. To, że program realizowany jest przez operatorów, to bardzo dobra decyzja, bo inaczej urzędnicy ministerstwa nie mieliby się jak obrobić przy takich programach. Takie programy jak „Szkolny Klub Sportowy", uważam że powinny mieć operatorów zewnętrznych. Po drugie, tak jak program „Klub", powinny mieć charakter wieloletni. Skoro decydujemy się na jakieś rozwiązanie, to pewną ewaluację można przeprowadzić nie po jednej edycji, ale przynajmniej po 3-4. Uważam ten kierunek za właściwy. Bardzo proszę, kto z państwa następny? Bardzo proszę, pani minister Krupka.

Poseł Anna Krupka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo dyrektorze, panowie prezesi, szanowni państwo, pan minister Czartoryski częściowo wyczerpał to, co chciałam powiedzieć. To jest budżet kontynuacji. W takim kształcie budżet został przedstawiony jeszcze przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. To dotyczy również kultury fizycznej i turystyki. Żałuję, bo myślę że to za naszych czasów się nie zdarzało, aby na sali nie było ministra lub kogoś z wiceministrów, który mógłby odpowiedzieć z szacunkiem na pytania posłów. Rzeczywiście w tym sensie nieobecność pana ministra utrudnia nam dialog, który pan minister nam tak obiecywał. Jak widzimy, nie ma żadnego sekretarza czy nawet podsekretarza stanu. Nurtuje mnie jedna rzecz. Pan premier Donald Tusk podczas swojego exposé zapowiadał program rewitalizacji orlików, nie wiedząc, że taki program od dwóch lat w naszym ministerstwie funkcjonuje, że przeznaczaliśmy na to środki, znaczące, aby modernizować i rewitalizować orliki, tak jak przeznaczaliśmy środki na aktywność fizyczną i jej animację na orlikach. Moje pytanie jest takie – czy w porównaniu do tego budżetu złożonego jeszcze przez pana ministra Kamila Bortniczuka w tym projekcie, zgodnie z zapowiedziami pana premiera Donalda Tuska, wzrosły środki, które będą przeznaczone konkretnie na modernizację orlików? Czy wzrosną środki, które będą przeznaczane na pobudzanie aktywności fizycznej na orlikach.

Druga kwestia, która budzi moją wątpliwość – relatywnie najmniejszy wzrost środków mamy, jeśli chodzi o sport wyczynowy. Rok jest bardzo ważny – to rok olimpijski. Zastanawiam się i nurtuje mnie, czy środki, które są zagwarantowane w tym budżecie wystarczą na przygotowania do igrzysk i wyjazdy naszych zawodników na igrzyska. Czy będą oni przygotowani i dofinansowani na należytym poziomie, takim jak powinno być, jak to było w 2021 r.? To tyle na razie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, pani poseł. Pan minister był, powiedział dlaczego wychodzi i złożył deklarację współpracy. Myślę, że to trochę wyjaśnia nam sytuację. Nieraz aż mi się ciśnie przypomnieć, że pan minister Kamil Bortniczuk się obraził i od pewnego czasu w ogóle

nie przychodził, ale to było, minęło, jedźmy do przodu. Wiceministrowie byli, ale mamy satysfakcję z tego, że mamy ministra konstytucyjnego. Po to sport walczył, żeby był. Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Raś.

Poseł Ireneusz Raś (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem trochę podziękować za tę dyskusję, bo jest ona w dobrym tonie, panie przewodniczący. Wystąpienie ministra i troska pana ministra Czartoryskiego i teraz pani minister Krupki pokazują, że można w jakimś kierunku wspólnie pójść. Rzeczywiście, jako osoba, która z kolegami parę lat zasiada w ławach tej Komisji, musimy jasno przyznać, że skokowy wzrost środków na sport i turystykę miał miejsce. Gdybym miał wymienić nazwisko jakiegoś ministra, to nie wymieniałbym ministra Bortniczuka, tylko pana ministra Glińskiego. Pamiętam, gdy debatowaliśmy w 2022 r. moje wystąpienie potwierdzało to, co udało się zrobić, co dziś de facto dla nas jest łatwiejsze, bo musimy tylko utrzymywać pewną dynamikę i nie musi być ona tak skokowa. Dla kolegów, którzy po raz pierwszy zasiadają w tej Komisji przyznaję, że to daje pewien komfort realizacji zadań twardych, inwestycyjnych, jak i zadań miękkich, jak program „Klub”. Uważam – taka jest moja prywatna opinia – jak powiedział pan Czartoryski, trzeba w jakiś sposób te programy, które gdzieś tam wrosły przez lata, korygować, patrząc na to, jak trafiają, jak efektywnie są wykorzystywane. Możemy to robić tylko w jeden sposób, drogi kolego, panie pośle – współpracą z samorządami, o której mówił pan minister.

Gdybym miał pokazać zmianę filozofii w funkcjonowaniu modelu zarządzania sportem, będzie większe zaufanie i partnerstwo. Te orliki są takim przykładem inwestycyjnym. Mówił o tym pan przewodniczący Rutnicki. Budowaliśmy to w 2012 r. i wypaliło. Przez to te boiska trafiały tam, gdzie lokalne społeczności wskazywały, gdzie miały być realizowane, a nie wskazywał tego palec Warszawy. Myślę, że przy miękkich projektach możemy próbować w tym kierunku pójść. Myślę, że to taka fundamentalna zmiana, którą wydaje się, że powinniśmy próbować wprowadzić, jeśli chodzi o zarządzanie sportem w kolejnych latach. To tyle mojej ogólnej wypowiedzi. Budżet według mnie jest, jeśli chodzi o kwoty, satysfakcjonujący. Myślę, że warto poprzeć ten budżet.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Za chwilę poproszę o odpowiedź przedstawicieli ministerstwa i poszczególnych instytucji, ale zauważyłem jeszcze zgłoszenia pana posła Apoloniusza Tajnera i pani poseł przewodniczącej. Będziemy kontynuowali pytania, ale nie chcę, aby nam to uciekło, bo trochę tych tematów było. Stąd propozycja.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Może najpierw odpowiedzi, a potem będziemy kontynuowali.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie – czy jest ktoś z Centralnego Ośrodka Sportu? Jest pani. Mam pytanie o to, na jakim etapie i czy w ogóle jest budowany COS w Dusznikach? Jak wygląda sytuacja? Byłem na otwarciu, konferencji prasowej, zapowiedziach. Jak realnie wygląda sytuacja? Prawdę powiedziawszy nikt nie potrafi mi na to odpowiedzieć. Pytam bardziej z ciekawości, bo są zmiany, więc w tym dużym projekcie też może być zmiana, a może jest to ciągle aktualne? Mam też pytanie o przebudowę tras biegowych na Wiśle-Kubalonce. O ile dobrze wiem, ta pozycja powinna się znajdować w tym budżecie, a nie widzę jej tu w ogóle i stąd moje pytanie.

Jeśli chodzi o program „Klub”, to bardzo dobra inicjatywa, że powstał program, który wspiera kluby sportowe. Z perspektywy związku sportowego uważam, że to są kwoty i liczba klubów, które finansowane są z tego programu są zbyt szerokie. Z praktyki i doświadczenia wiem, że większości z tych – jeśli jest to 6 tys. – klubów nic taka kwota nie pomoże, nie przyniesie, a absolutna większość zapcha tymi kwotami jakieś dziury, które wystąpiły. Ja w tym programie szedłbym w takim kierunku, aby ograniczyć liczbę klubów, które będzie się wspierać, natomiast wspierać je wyższymi kwotami. Myślę,

że związki sportowe są w stanie zaopiniować, w jaki sposób te kluby działają i wspierałbym tych najlepszych, najbardziej wyróżniających się. W takim kierunku bym poszedł. To nie jest temat na teraz, ale na następny rok można się przygotować analizując jak ten program działa. Najważniejsze jest to, że są już środki, które przeznaczone są na ten cel.

Absolutnym kluczem jest trener klubowy. Tam, gdzie jest trener klubowy, tam prowadzi się działalność sportową. Trener gromadzi wokół siebie dzieci i wsparcie trenerów klubowych jest bardzo istotne. Z tych kwot, które idą na klub, a potrzeb jest bardzo dużo. Przypomnę wszystkim, że kluby są finansowane przez lokalne samorządy, które mają dość swoich problemów finansowych. W związku z tym ten sport czy kultura zawsze są w jakiś sposób mocno niedofinansowane. Dotacje roczne na poziomie 15-30 tys. zł, jeśli samorządy dofinansowują, to zbyt mało, aby można było coś zrobić, jeśli chce się zatrudnić trenera w granicach 4 tys. zł brutto. W tych małych klubikach trenerami są albo nauczyciele wychowania fizycznego, albo inne osoby, byli zawodnicy, którzy mają kwalifikacje trenerskie i utrzymują się z innych zawodów. Budżet rodzinny trenera też się musi spinać. Chodzi o to, aby można było dodatkowo takiego trenera wynagrodzić i również za pośrednictwem związków sportowych za pośrednictwem odpowiednich kryteriów wynikowych klub i trenerzy byli wspierani. Widzę taką konieczność. Wielu z tych, którzy byli zawodnikami, wykształcili się i posiadają kwalifikacje instruktorskie i trenerskie ucieka do innych prac, ponieważ środki finansowe, które mogą zarobić w zawodzie są zbyt niskie.

Wracając jeszcze do programu „Klub", włączyłbym do niego opinię związków sportowych, jako dokument potwierdzający właściwą działalność klubu. Związki zasięgałyby opinii okręgowych związków sportowych. W ten sposób wiedzielibyśmy, czy ten klub rzeczywiście działa, czy ma perspektywy, trenera, kadrę trenerską, jeśli to jest większy klubik, czy ma zawodników, ilu ma licencjonowanych itd. Na pewno w rozporządzeniach można ująć takie kryteria, aby dofinansowywać tych, którzy pracują najlepiej, a działalność w klubie sportowym to działalność na poziomie wyczynu dzieci i młodzieży, czyli sportu wyczynowego, jeśli chodzi o ten segment. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Zapewne przedstawiciele ministerstwa odpowiedzą, bo wiele jest wątpliwości dotyczących programu „Klub". Bardzo proszę, pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, cieszą mnie słowa pana ministra, który powiedział o analizie obszaru sportu, gdyż uważam że taka kompleksowa analiza jest nam wszystkim jak najbardziej potrzebna. Cieszy to, że środki finansowe na sport nam się zwiększają, szczególnie na sport dzieci i młodzieży, który był trochę po macoszemu traktowany przez 8 lat i dofinansowanie nie było wystarczające. Mam nadzieję, że pieniądze będą przeznaczane na rozwój sportu dzieci i młodzieży, a nie na organizację pseudosportu, jak to miało miejsce w ciągu ostatnich 8 lat, gdy ten sport był wykorzystywany bardzo często w działaniach politycznych i tzw. piknikowych. Mam nadzieję, że analiza pozwoli na szersze spojrzenie na ten problem. Uczniowie i dzieci nie posiadają podstawowych umiejętności ruchowych i koordynacja ruchowa dzieci bardzo spada. Mówią nam o tym ostatnie badania. Aż 57% dzieci nie potrafi skakać przez skakankę, 88% nie potrafi wykonać przewrotu w przód, 86% nie potrafi wykonać rzutu i chwytu piłki o ścianę, 74% dzieci ma problem z kozłowaniem piłki. Trend nadwagi i otyłości, o którym wielokrotnie wspominałam, przez 8 lat nie został rozwiązany i się pogłębił. Te wyniki umiejętności ruchowych i brak podstawowej koordynacji ruchowej adekwatnej do wieku dzieci powodują, że należy wnioskować że określone działania nie są podejmowane i ten obszar był bardzo zaniedbany. Potrzebny jest nie tylko wzrost środków finansowych, ale bardzo wiele działań. Między innymi jednym z działań w tym obszarze jest Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, gdzie wzrost środków finansowych był znikomy. Z pewnością te dotacje tam są potrzebne, zdecydowanie wyższe i organizatorzy muszą otrzymywać te środki zdecydowanie wcześniej.

Jak mówił pan poseł i trener Apoloniusz Tajner, trzeba wzmocnić kluby. Jest wiele klubów, które wykonują bardzo dobrą pracę z młodzieżą i z dziećmi i osiągają bardzo dobre wyniki. W całym systemie dofinansowań te kluby nie są w jakiś sposób wyróżniane i nie ma promocji – może promocja to złe słowo – nie ma w spojrzeniu na indywidualnych zawodników, którzy są w tych klubach, dążenia aby dostali jak najlepsze wsparcie trenerskie i warsztat szkoleniowy. Niestety, ale kluby macierzyste często zatrzymują zawodników, aby otrzymywać wynik finansowy. W ten sposób często rozwój młodej, uzdolnionej młodzieży jest hamowany. Dotyczy to około 20-30 tys. młodych, wyróżniających się zawodników w klubach. Należałoby się temu przyjrzeć, bo pieniądze z „WF z AWF", programów „Klub" oraz „SKS" to grubo ponad 200 000 tys. zł. Cieszy mnie, że minister mówi o szczegółowej analizie tych wszystkich programów i przejrzeniu ich, bo przy tak dużych nakładach finansowych tak słabe wyniki, o których mówiłam, bardzo martwią. Środki finansowe nie przekładają się na koordynację ruchową, ani na poprawienie umiejętności ruchowych, nie wspominając już o nadwadze i otyłości.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, aby postawić na rozwój sportu amatorskiego, o którym wielokrotnie mówiłam. Szeroka piramida na dole powinna również skutkować rozwojem sportu amatorskiego na samej górze, ale wśród osób dorosłych. Te osoby bardzo często, poza ofertą fitnessu i siłowni nie za bardzo mają ofertę na rynku. Bardzo często na różnych etapach te osoby ze sportu powszechnego i wyczynowego odpadają. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, bo nie widzę wyszczególnionej pozycji w budżecie, na Stadion Narodowy i środki finansowe na niego przeznaczone, bo chyba nie do końca wiemy, w jakim jest on stanie i w jaki sposób należy go naprawić. W sporcie wyczynowym ważne są kwoty wyjściowe. Kwoty, które mam na myśli były wskazane 8 lat temu w poszczególnych dyscyplinach sportu. Przez 8 lat niektóre pzs z niewiadomych powodów dostawały bardzo duże zwyżki finansowe, za którymi nie przekładały się wyniki osiągane ani na imprezach rangi europejskiej, światowej czy na igrzyskach. Wydaje mi się, że również w tym miejscu należałoby bardzo szczegółowo przyjrzeć się tym tematom.

Chciałabym poznać wiele szczegółów dotyczących realizacji programu „Olimpia", na który jest bardzo dużo środków finansowych, gdyż bardzo wiele podmiotów zgłasza mi problemy związane z nawierzchnią oraz niemożnością zmiany projektów zadaszenia. Grzewcze problemy są różne. Bardzo często jest mowa o dmuchawach, ale największym problemem jest nawierzchnia. Bardzo dużo jest dzieci, które nie są w odpowiedni sposób rozwinięte sportowo, a przy nieprawidłowych nawierzchniach będzie to powodowało narastającą liczbę kontuzji i problemów zdrowotnych. Program „Promocji Polski przez sport" – na poprzednich posiedzeniach Komisji mówiłam, że jego realizacja będzie powodowała, że określone kluby sportowe będą otrzymywały zwiększone środki finansowe. Ma to miejsce już obecnie. Są one finansowane przez spółki Skarbu Państwa, co wiąże się z tym, że rywalizacja i równość w poszczególnych prowadzonych ligach jest niemożliwa. W sposób łatwy można przewidzieć kto będzie medalistą, w pierwszej trójce.

Jeśli chodzi o podatek piwny, o którym wspominał pan minister, już wcześniej rozmawiałam z ministrem finansów – panem Andrzejem Domańskim na ten temat. Kwota, o której mówią stacje telewizyjne w formie reklamy to około 700 mln zł. Z tego 10% powinno trafiać do sportu. Trafia raptem 1%. Nie wiem gdzie wartość medialna tych wszystkich programów związanych z alkoholami znika nam z budżetu.

Jeśli chodzi o Centralny Ośrodek Sportu, są niepokojące doniesienia dotyczące Zakopanego, kolejki, hali lodowej oraz budowy trybun na Igrzyska Europejskie, które tam miały miejsce. Otrzymuję wciąż informacje, że mimo iż pzs w składanych wnioskach do ministerstwa informują, że będą korzystały z bazy COS, później korzystają z obiektów prywatnych. Ten procent wykorzystania COS przez pzs wymaga moim zdaniem analizy. W mojej ocenie należałoby się temu przyjrzeć i spowodować, aby te przychody były zdecydowanie większe, szczególnie wśród tych pzs, które nie odnotowują spektakularnych wyników sportowych, a korzystają z prywatnej bazy sportowej. Uważam, że wzrost stypendiów sportowych jest dość niski. Od dawna chyba nie były podnoszone. Chciałabym uzyskać informacje, kiedy i w jakim okresie stypendia były podnoszone.

Ostatnie moje pytanie dotyczy programu profrekwencyjnego, który PiS ogłosił jeszcze przed wyborami. Czy będzie realizowany w miejscowościach, w których frekwencja

miała przekroczyć 60%? To były małe miejscowości, czyli znów jest nierówny dostęp do środków publicznych.

Pani poseł Krupka mówiła o wiceministrach. Wiceministrów i sekretarzy stanu jeszcze nie ma powołanych. Z doniesień medialnych wiemy mniej więcej kto będzie pełnił poszczególne funkcje. Wydaje mi się, że nie było to ładne z pani strony. Gdyby rząd można było utworzyć wcześniej, to pewne rzeczy byłyby rozwiązane.

Jeśli chodzi o orliki, do wszystkich budżetów osobiście składałam poprawki, aby były środki na modernizację i naprawę tych obiektów sportowych. Pamiętam dokładnie, że rokrocznie były one systematycznie odrzucane. Bardzo proszę, aby pracownicy ministerstwa zwrócili uwagę na te imprezy promocyjne i piknikowe, których w ostatnim czasie było bardzo wiele i które bardzo dużą część środków przeznaczonych na sport wyprowadzają na rzeczy nie do końca związane ze sportem, poprzez fundacje i różnego rodzaju stowarzyszenia. Mam pewną uwagę. Nie do końca czuję różnicy między „Narodową Bazą Talentów", „Programem Sportowe Talenty" i tworzoną bazą sportowych talentów. To wszystko chyba jest w Instytucie Sportu. Czy mogliby państwo powiedzieć czym te rzeczy do tej pory się różniły albo jakie były wspólne części. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Pytań było dużo, ale chciałem też nawiązać do programu rewitalizacji orlików. Myślę, że jak tu jesteśmy, to wszyscy powinniśmy pracować i zadziałać w ten sposób, aby tę infrastrukturę móc maksymalnie modernizować. Oczywiście, ten program rewitalizacyjny się pojawił, ale na niego jest przeznaczone około 30 000 tys. zł. Mamy 2600 orlików i kwota dofinansowania jest od 50 tys. zł do 1000 tys. zł. Biorąc pod uwagę obecne ceny, gdy mówimy o wymianie płyty, czas wymiany zaplecza szatniowego, trzeba powiedzieć jasno, że gdybyśmy chcieli realnie to zrewitalizować, to koszt inwestycji musiałby być rzeczywiście na poziomie 500-600 tys. zł. Na ile orlików mamy rocznie? 40-50. Myślę, że jak tu wszyscy jesteśmy, musimy przygotować bardzo duży projekt rewitalizacyjny. Biorąc pod uwagę to, że te orliki rzeczywiście nam się starzeją, przychodzimy na orliki, które mają 10-11 lat i widzimy jak jest inna technologia, chociażby jeśli chodzi o płytę orlikową. Chciałem oczywiście też zapytać o te kwestie. Musimy poszukać tego budżetu. Muszą to być znacznie większe kwoty. Przypominam, że w kwestii rewitalizacji orlików obowiązywał ten nieszczęsny wskaźnik G. Większość samorządów, które chciało wejść w ten program – moje samorządy bardzo często składały wnioski, pani minister – niestety nie uzyskało dofinansowania. Tak jak powiedziałem, potrzebne jest te 50% dofinansowania, szczególnie jeśli chodzi o rzeczy dla nas strategiczne, a na pewno orlik jest taką strategiczną infrastrukturą. Zachęcam do odważnych decyzji, abyśmy rzeczywiście poszli w takim kierunku co jest dla nas priorytetem. Jeśli jest to dla nas priorytetem, to musi przekładać się też na wielkość dofinansowania ze strony ministerstwa co do realizacji danej inwestycji. Myślę, że to jest ważne.

Pan minister mówił też o kwestii programu „Olimpia" czy też programu w ramach „Sportowej Polski", gdzie jest możliwość budowy nowej hali gimnastycznej, ale znów są te dysproporcje, gdyż w „Sportowej Polsce" mamy wskaźnik G i te wielkości dofinansowania są uzależnione od poziomu bogactwa, dochodu na mieszkańca danej gminy. W programie „Olimpia" mamy możliwość 70% dofinansowania. Myślę, że to wszystko trzeba pozbierać. Nikt nie kwestionuje tego, że jeśli mamy 1 200 000 tys. zł na program „Olimpia", to powinniśmy go kontynuować, tym bardziej że to program wieloletni. Musimy się zastanowić, czy adaptacja boisk wielofunkcyjnych ich zadaszenie i pozostawienie tego typu nawierzchni – o czym mówiła pani przewodnicząca Niemczyk – jest właściwe. Wiemy, że te boiska wielofunkcyjne nadają się do uprawiania sportu amatorskiego, ale jeśli chodzi o przeprowadzenie lekcji WF, możemy dyskutować czy tego typu nawierzchnia jest najbardziej optymalna. Powinniśmy do tego podejść bardzo kompleksowo, aby zmodyfikować te programy w taki sposób, aby niwelować białe plamy, jeśli chodzi o brak tego typu obiektów sportowych. Trzeba podejść do tego kompleksowo i sensownie.

Jeśli chodzi o program rewitalizacji, przebudowy i remontu orlików, mam pytanie. Widzę nowe technologie. To się zmienia, bo mamy granulat. Jak tu wszyscy jesteśmy, każdy z nas orlika wielokrotnie używał, my lub nasze dzieciaki. Po powrocie do domu zazwyczaj guma jest wszędzie. Zdaję sobie sprawę, że trudno zastąpić ten granulat ewentualnie innym produktem. Są też ekogranulaty, ale to kwestia kosztów. Widzę też nowe technologie i chcę zapytać o to naszych specjalistów ze strony ministerstwa, bo widzę, że nowe orliki powstają jako bezzasypowe i nie ma już granulatu. Część z nich ma sztuczną trawę, która jest wykonana w takiej technologii, że nie potrzeba tego granulatu. Myślę, że to też jest jakieś tam rozwiązanie. Czy nie warto byłoby ewentualnie pójść w tym kierunku?

Szanowni państwo, myślę że jeśli chodzi o projekty ogłaszane, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, wszyscy się zgadzamy, że to jest potrzebne. Od wielu lat, gdy z państwem współpracujemy, apelujemy o pewne kwestie. Zdaję sobie sprawę, że ministerstwo nie jest z gumy. Czasami, gdy te dziesiątki, setki wniosków jest składanych, jest problem z ich obrobieniem.

Nie ukrywam, szczególnie jako osoba, która jeździ po terenie, że jeśli ogłaszamy program sportowej infrastruktury przyszkolnej, to zawsze każdy burmistrz i dyrektor mi mówi – jak by to było idealnie, gdybyśmy ogłaszali te projekty np. w marcu czy w kwietniu i byli po rozstrzygnięciu przetargowym na początku czerwca czy pod koniec maja, w taki sposób, by front budów mógł być zrealizowany podczas wakacji. Często dotyczy to boisk wielofunkcyjnych, które są przy szkołach. Jeśli dobrze pójdzie i ten front robót budowlanych będzie dobrze zrealizowany, to możemy zrobić to podczas przerwy wakacyjnej.

Zdaję sobie sprawę, że jeszcze wiele prac w ministerstwie będzie realizowanych, aby w jakiś sposób pozmieniać te podstawowe rzeczy, ale taka wielka prośba – szczególnie tam, gdzie to jest możliwe i dotyka to infrastruktury przyszkolnej, warto to brać pod uwagę, nawet rozbijając tę „Sportową Polskę" w taki sposób, aby sportowa infrastruktura przyszkolna mogła być realizowana w czasie wakacji. To by nam idealnie pasowało. Myślę, że jeśli chodzi o infrastrukturę, będzie jeszcze mnóstwo pytań. Gdy w lutym lub w marcu się spotkamy, to pewnie poświęcimy specjalne posiedzenie Komisji tej sprawie i będziemy chcieli zwrócić państwu na to uwagę. Jak powiedział pan minister, dobrze abyśmy dyskutowali na ten temat. Państwo mają doświadczenie, jako urzędnicy, a my bardzo często jeździmy w teren i rozmawiamy z samorządowcami, wuefistami i osobami, dzięki którym można wypracować naprawdę fajne rozwiązania.

Pan przewodniczący, tak jak ja, jest posłem z Wielkopolski. Jak zadziałał mały projekt rewitalizacji szatni, jeśli chodzi o urząd marszałkowski w Wielkopolsce, to widać. Mały projekt „Szatnia na Medal" – dzięki niemu przez 4 lata zrewitalizowaliśmy ponad 300 tego typu obiektów. Myślę, że warto o tym pamiętać. Szanowni państwo, będziemy tego bardzo pilnować. Mówię to jako poseł z Wielkopolski. Nikt nie dyskutuje o wadze infrastruktury sportowej, ale dysproporcje między poszczególnymi województwami i to, jak te inwestycje były rozlokowywane, mówiąc bardzo delikatnie, budziło nasze wątpliwości. Pragnę państwa zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, aby tego typu dysproporcji w najbliższych latach nie było. Myślę, że sport nie ma barw politycznych, a potrzeby wszędzie są bardzo duże. Na pewno będziemy tego pilnowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan poseł przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wypowiem się bardzo krótko. Muszę przypomnieć, bo pamiętam te czasy, gdyż jestem posłem tej Komisji od 2005 r., jak budowano te orliki. Niektórzy posłowie zasiadający w prezydium też pamiętają. Pamiętam te certyfikaty, atesty. Zużycie obiektów po pierwsze spowodowane jest tym, że są one bardzo wykorzystywane. To dobrze. Druga przyczyna jest taka, że buduje się z byle jakich materiałów. Dlatego przywołałem te atesty i certyfikaty, bo pamiętam, gdy na tej Komisji, nie w tym budynku, bo go jeszcze nie było, ale w innym miejscu, toczyliśmy boje, bo królowała chińszczyzna. Niektórzy

mówili, ze znanych sportowców, że na orlika swojego syna czy wnuka nie zaprowadzą, bo tam ten granulat był kiepskiej jakości. Wtedy były sytuacje takie, że rządziła ta koalicja, która jest obecnie. Może niedokładnie, bo SLD wtedy tylko wspierało, ale PSL z Platformą Obywatelską rządziły. Mówię o tym, aby była jasność. Niektórzy mają zarzuty wobec ustępujących ministrów, że za mało remontowali, za mało było środków, a ja mówię, że w większości te obiekty niestety były wybudowane z nadmiernym czynnikiem byle jakich materiałów.

Druga kwestia – z wielkim smutkiem, jako poseł z województwa łódzkiego wysłuchałem, że pani poseł zasiadająca w prezydium, również z województwa łódzkiego, tak płacze nad tym, że są imprezy, pikniki, fundacje, stowarzyszenia. Szanowni państwo, znam i państwo też znają większość fundacji i stowarzyszeń. To są bardzo porządne organizacje. Panią też widuję, pani poseł. Nie wiem, dlaczego pani jest tak przeciwko fundacji, bo na imprezach też się gdzieś tam mijaliśmy, gdy organizowała je jakaś tam fundacja. Dla dobra dzieci uprawiających sport i dla dobra sportu. Nie kładźmy tak wszystkich do jednego kubła, że fundacje czy tam stowarzyszenia to coś złego.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie pośle, złożę stosowną interpelację.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Kończąc, pani poseł, te pikniki się pani tak nie podobają? Przecież to były bardzo fajne imprezy, organizowane z korzyścią dla sportu. Mogę pani przysłać informacje, chociażby z mojego miasta – Zgierza – gdzie dzieci dwunastoletnie były bardzo zadowolone, rodzice też. To były imprezy ogólnopolskie, z fajnym elementem pikniku. Czy to coś złego? Chyba dobrego. Panią poseł zapraszam do mojego Zgierza – mówię w sensie sportowym – gdzie powstał największy obiekt sportowy w Polsce, jeśli chodzi o Polskę powiatową.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

A u mnie nie powstał od lat.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle Rutnicki, ma pan szansę. Na zakończenie, były pytania, pan poseł Tajner pytał o Zakopane i halę lodową. Kiedy będzie oddana do użytku – mniej więcej? To jest bardzo dobry obiekt, świetny, będzie się plasował w czołówce na arenie światowej. Za to trzeba podziękować, że z determinacją działa MSiT. Przy pomocy pracowników ministerstwa udało się to wszystko zrealizować i COS będzie miał wizytówkę. Mówię o elemencie hali lodowej, ale przecież inne centralne obiekty sportowe też są na dobrym poziomie. Mówię szczególnie o tych nowoczesnych obiektach, które wykorzystują zawodnicy z całego świata i Europy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, w pełni się zgadzam, COS to sportowa perełka Polski i musimy o nią dbać, rozwijać, co nie oznacza, że nie mamy jej monitorować, gdy realizowane są inwestycje za duże pieniądze, generalnie pochodzące z FRKF. Szanowni państwo, w ten sposób wyczerpaliśmy pytania i przechodzimy do odpowiedzi. Sugestia, aby w miarę krótki sposób udzielić odpowiedzi. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego MSiT Monika Jakóbczyk:

Zaczynając od początku, pan przewodniczący przypomniał o ustawie o elektromobilności. To, że kupujemy niewiele samochodów nie znaczy, że nie zachowujemy przepisów tej ustawy. Jak najbardziej, bo wynajmujemy samochody i pilnujemy wszystkich wymogów ustawowych w tym zakresie. Bez względu na to, czy zakupujemy czy wynajmujemy, to jak najbardziej te wymogi są spełnione.

Jeśli chodzi o 70% dofinansowania w ramach „Olimpii" i pozostałe tematy związane z infrastrukturą sportową, pan przewodniczący zapytał o przyznane dofinansowania na najbliższy rok i kolejne lata. Pani przewodnicząca również zapytała o program „Olimpia". Poproszę dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej pana Marcina Żyłowskiego, aby łącznie odpowiedział na pytania w zakresie „Olimpii" i pozostałe dotyczące infrastruktury sportowej.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej o program frekwencyjny, odpowiedział na nie już pan minister. Program będzie realizowany, ale nie będzie łączony z frekwencją. Będzie to szersze ujęcie tego programu i 532 750 tys. zł zostanie przeznaczone na zadania w ramach sportu dla wszystkich, w szczególności w zakresie sportu dzieci i młodzieży. Od razu łączy się to z pytaniem pani minister…

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani dyrektor, jeśli mogę, to rzeczywiście musi wybrzmieć jednoznacznie. „Witam. Mam pytanie. Czy w budżecie na 2024 r. są zapisane środki na bonus frekwencyjny dla klubów sportowych. Czy jest ten temat gdzieś poruszany? Z tego co wiem strażacy mają już jakieś informacje w tej kwestii, podobnie KGW, a to miało być 250 tys. zł na gminę, więc byłby niezły zastrzyk na finansowanie dla sportu”. Ludzie sportu o to pytają. W związku z powyższym chcą mieć jasny sygnał z tej Komisji. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MSiT Monika Jakóbczyk:

Pieniądze w żaden sposób nie przepadły. Pieniądze są. Mało tego, nie są już w rezerwie celowej, z możliwością wykorzystania w trybie uruchamiana rezerw celowych, ale w budżecie części 25. Jak najbardziej, pieniądze w części 25 – Kultura fizyczna są zabezpieczone i nowy program będzie realizowany. To 532 750 tys. zł. Jak powiedział pan minister, nie ma wskazania, aby uzależniać go od poziomu frekwencji. Koncepcja jest taka, aby możliwie jak najbardziej szerokie grono, z udziałem klubów sportowych, stowarzyszeń, fundacji, było tym objęte, aby jak najlepszą robotę zrobić w zakresie sportu dzieci i młodzieży i sportu dla wszystkich. W tym czasie trwają prace nad programem w ministerstwie. Tak jak chciałam powiedzieć, łączy mi się to z pytaniem pani minister. Zapytała jak zmienił się ten wrześniowy budżet w stosunku do tego, który rozpatrujemy teraz. Według projektu ustawy budżetowej przekazanego do Sejmu 29 września w części 25 – Kultura fizyczna było 1 742 530 tys. zł. Autopoprawką zabezpieczone zostały środki w rezerwie celowej, jako dodatkowe, na działalność kół gospodyń wiejskich, orkiestr dętych, klubów sportowych w gminach do 20 tys. mieszkańców. Z tej kwoty środki w wysokości 532 750 tys. zł zostały ujęte w części 25, tak jak powiedziałam. Dodatkowo, środki które były w rezerwie celowej na realizację programu „Olimpia” – bo częściowo były w budżecie w części 25, a częściowo w rezerwie – też w całości są w części 25. Oprócz włączenia do części 25 środków z rezerw celowych dodatkowo nastąpiło zwiększenie o 7273 tys. zł na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w ministerstwie, jednostkach nadzorowanych oraz świadczenia olimpijskie, paralimpijskie w związku z wzrostem kwoty bazowej. W części 40 – Turystyka nastąpiło zwiększenie o 1867 tys. zł w związku ze wzrostem wynagrodzeń i odpowiednio na pochodne od wynagrodzeń.

Jeśli chodzi o rozwój turystyki społecznej, pan przewodniczący z troską zawsze podchodzi do tego zadania. Chciałam powiedzieć, że w tym roku naprawdę pięknie się to zadanie realizuje. Niedługo będziemy sprawozdawać wykonanie budżetu za 2023 r. i nie będzie tu, jak pan przewodniczący kiedyś zauważył, przemilczenia, bo będzie o czym mówić. Programy zostały ogłoszone, realizują się, wydatkowane są środki i nie ma podstaw do niepokoju, że w 2024 r. w jakikolwiek sposób będzie to zagrożone.

Pan przewodniczący poruszył też temat organizatora sportu w środowisku wiejskim. Ten program jest realizowany w ramach programu ogólnego. Pani przewodnicząca dodatkowo zapytała o „Narodową Bazę Talentów” i „Sportowe Talenty”. W tym zakresie pozwolę sobie oddać głos pani dyrektor z Departamentu Sportu dla Wszystkich, która będzie mogła o tym opowiedzieć bardziej szczegółowo.

Pani minister zapytała o środki na sport wyczynowy. Jeśli chodzi o dotacje na sport wyczynowy, w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. w porównaniu do ustawy na 2023 r. są one wyższe o 98 000 tys. zł, z czego 66 000 tys. zł to zwiększenie w budżecie części 25, 32 000 tys. zł w FRFK na sport wyczynowy – młodzieżowy. Dodatkowo jest 5000 tys. zł na sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami. Odnosząc się jeszcze do pytań pani przewodniczącej, poruszyła pani kwestię wzrostu stypendiów sportowych. Na początku grudnia została podpisana nowelizacja rozporządzenia ministra sportu i turystyki w sprawie stypendiów sportowych i od 1 stycznia 2024 r. zmianie ulegną górne granice płatności od których zależy wysokość stypendiów sportowych, przy

podstawie która zgodnie z ustawą o sporcie wynosi 2300 zł. Za zdobycie złotego medalu igrzysk olimpijskich, paralimpijskich i igrzysk głuchych sportowiec otrzyma od 2024 r. roku stypendium w wysokości…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Przepraszam, że wejdę pani w słowo, ale my wiemy te rzeczy. Pytałam od kiedy te stypendia nie były podnoszone i o jaki procent zostało to wszystko podniesione.

Dyrektor departamentu MSiT Monika Jakóbczyk:

O takie szczegóły poproszę przedstawiciela Departamentu Sportu Wyczynowego. Pozwolę sobie oddać głos pani Danucie Dutkiewicz, bo do takich szczegółów nie jestem przygotowana. O aktywności na orlikach i pozostałe tematy w obszarze sportu powszechnego powie pani dyrektor Szulińska. Było też pytanie do COS – mamy tu przedstawiciela COS, główną księgową, panią Magdalenę Latos, która na pewno odpowie na pytania do COS i opowie o Dusznikach, trasach biegowych na Kubalonce i o Zakopanym, o kolejce, trybunach, hali lodowej. Te pytania tu trafią.

Jeśli chodzi o Stadion Narodowy, ten temat poruszał pan przewodniczący. Zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego trwały zarządca ma obowiązek płacenia podatku od nieruchomości. Mamy zabezpieczone środki na podatek od nieruchomości oraz ubezpieczenie Stadionu Narodowego. Stadionem zarządza spółka celowa do tego powołana, z którą jest zawarta w tym zakresie umowa. Prace bieżące realizowane są przez tę spółkę.

Pan przewodniczący mówił też o nowych technologiach w inwestycjach. Przy okazji omawiania inwestycji pan dyrektor Żyłowski do tego się odniesie. Dziękuję i pan dyrektor Żyłowski może zabrać głos, jeśli mogę prosić.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Marcin Żyłowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się od razu do kwestii budżetu. Pan przewodniczący Tomaszewski zapytał, jak wygląda nasz budżet w tej części inwestycyjnej w kontekście FRKF na 2024 r. Budżet na inwestycje FRKF w 2024 r. to 887 000 tys. zł, z czego zaangażowanie na dzień wczorajszy, bo to się codziennie zmienia, gdyż jesteśmy w czasie wypłacania dotacji, przesuwania środków, bo wnioskodawcy zgłaszają nam, że nie wykorzystają dofinansowania, wynosi już 791 560 tys. zł, a wolnych środków pozostało 95 439 tys. zł. W 2025 r. projekt wstępny to 937 000 tys. zł, z czego zaangażowanie to blisko 535 000 tys. zł, a 402 000 tys. zł są niezaangażowane. Tak to wygląda, jeśli chodzi o budżet.

Było pytanie o „Olimpię" i 70% dofinansowania – jakie to maksymalne kwoty. Maksymalna kwota, jaką można uzyskać to 2800 tys. zł, przy założeniu że koszt całkowity hali obejmującej boisko z polem do gry 20x40 m będzie wynosił 4000 tys. zł. Minimalny wariant, jaki jest objęty programem to 9x18 m, a maksymalny 20x40 m i od tego 70% daje poszczególne limity.

Jeśli chodzi o technologię na orlikach, to dość ciekawy temat. W najbliższym czasie czeka nas rewolucja, jeśli chodzi o technologię sztucznych traw, ponieważ w związku z decyzją Komisji Europejskiej z września tego roku w ciągu 8 lat będziemy musieli odejść od stosowania wypełnień granulatowych. W związku z tym, że jest polityka usuwania mikroplastiku ze środowiska będziemy musieli wypracować – cała Europa będzie musiała, nie tylko my – takie rozwiązania techniczne, które zakładają wypełnienia boisk bądź cale systemy boisk bez granulatów. To duża rewolucja. Będziemy się posiłkowali w takim aspekcie technicznym, opracowaniami dobrych praktyk, zasobami Instytutu Sportu, który ma w swoich strukturach komórkę, która zajmuje się nawierzchniami sportowymi. Liczymy, że ta współpraca się rozwinie i coś wspólnie wypracujemy. Powoli trzeba myśleć o tym, że boiska z wypełnieniem granulatowym odchodzą do lamusa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Marta Szulińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeśli chodzi o sport powszechny, to trwają bardzo intensywne prace nad programami na nowy rok. Gdy tylko zostaną ustalone z kierownictwem ministerstwa, ogłosimy je jak najszybciej, ale pan minister pokrótce opowiedział w którym kierunku idziemy – wzmocnienie sportu powszechnego, sportu dzieci i młodzieży. Jeśli chodzi o pytanie pana posła o kluby sportowe, wyczynowe i wsparcie poprzez pzs i opinię pzs, chciałam powiedzieć, że program „Klub" jest programem upowszechniania sportu dzieci i młodzieży. To są kluby, które niekoniecznie muszą przynależeć do polskiego związku sportowego. Zależy nam, aby upowszechniać sport wśród dzieci i młodzieży i na tym się obecnie skupiamy.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego dotyczące organizatora sportu w środowisku wiejskim i „Aktywną Wieś", jest to realizowane przez Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe. W tym roku LZS dostał 14 000 tys. zł na ten program. Zadania, które wchodzą w skład tego projektu są realizowane od lat i obejmują działania na terenie całego kraju. Jest to wsparcie imprez, festynów rekreacyjnych, sportowych wydarzeń o charakterze patriotycznym, zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. Rocznie w tym zadaniu własnym LZS uczestniczy ponad 250 klubów z całego kraju. LZS organizuje również centralne obozy sportowe dla młodzieży utalentowanej z najpopularniejszych dyscyplin w środowisku LZS oraz sieć organizatorów sportu wiejskiego, czyli działalność sportowa na terenie gmin, powiatów i województw, które legitymują się uprawnieniami organizatora sportu, instruktora lub trenera i posiadają doświadczenie w działalności sportowej na rzecz dzieci i młodzieży o zasięgu gminnym, powiatowym czy wojewódzkim. W tym roku z deklaracji złożonej przez LZS na początku roku pod umowę wynika, że było ponad 280 organizatorów, ponad 60 ośrodków szkolenia sportowego młodzieży, ponad 700 klubów punktujących we współzawodnictwie młodzieżowym i ponad 200 tys. bezpośrednich użytkowników tych działań. Ten program jest realizowany i to wszystko się dzieje. Trwają zaawansowane prace i jeśli LZS się do nas zgłosi i będzie wpisywał się w ramy programów, które będą ogłaszane, to nie widzę przeciwskazań, ponieważ jest to program od wielu lat realizowany.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej o „Sportowe Talenty" i „Narodową Bazę Talentów" i na czym to polega. „Narodowa Baza Talentów" to próby sportowe przeprowadzone na dzieciach, które brały udział w programach realizowanych przez MSiT, czyli nie obejmowały całej populacji dzieci i młodzieży. Obecnie, w związku ze zmianami, które weszły w tym roku w podstawie programowej, nauczyciel wychowania fizycznego będzie miał obowiązek przeprowadzenia na przełomie marca i kwietnia czterech prób sprawnościowych. To da nam wyniki całej populacji i stanu zdrowia i sprawności fizycznej dzieci i młodzieży w klasach w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Taka jest różnica, że jest to wprowadzone ustawą, jest zmiana podstawy programowej i będziemy mieli dokładne badania całej populacji. Powiedziałam chyba wszystko na temat sportu powszechnego, tak więc dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Centralny Ośrodek Sportu – uprzejmie proszę o zabranie głosu główną księgową, panią Magdalenę Latos.

Główna księgowa Centralnego Ośrodka Sportu Magdalena Latos:

Witam serdecznie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałabym odpowiedzieć na trzy zadane pytania dotyczące Centralnego Ośrodka Sportu. Pierwsze z tych pytań dotyczyło informacji bieżącej na temat COS OPO w Dusznikach-Zdroju. W pierwszej połowie tego roku zostaliśmy dwukrotnie wyposażeni w nieruchomości dotyczące tego COS. W pierwszej fazie otrzymaliśmy nieruchomości związane z kompleksem Jamrozowa Polana. Jest tam tor biathlonowy, budynek sędziowski wraz z częścią administracyjną i w maju tego roku otrzymaliśmy jeszcze internat sportowy. Druga część to kompleks Zdrojowa. To internat sportowy, hala sportowa przy szkole oraz tor wrotkarski. Wszystkie obiekty wymagają prac modernizacyjnych i remontowych, abyśmy dorównali poziomem do wszystkich pozostałych COS. Obecnie trwają

prace związane z opracowywaniem dokumentacji dotyczących modernizacji i remontów tych obiektów.

Dodatkowo w maju tego roku otrzymaliśmy również zarządzanie nieruchomości dotyczące internatu sportowego. Ten internat sportowy również jest w takim stanie, że niestety musimy prowadzić na nim prace modernizacyjne, abyśmy mogli przeprowadzać na tych obiektach pełen proces treningowy. Na przyszły rok, jeśli chodzi o budżet COS w Dusznikach ma zapisane 10 000 tys. zł dotacji na bieżące utrzymanie i zarządzanie obiektami sportowymi. W tym roku również dla Duszników otrzymaliśmy finansowanie z FRKF, które zostało wykorzystane na poziomie prawie 1700 tys. zł. Między innymi została zakupiona fabryka śniegu, aby trasa biathlonowa była utrzymywana i można było z niej korzystać. Aby pełen proces treningowy mógł się odbywać w Dusznikach niestety niezbędna jest bardzo duża praca modernizacyjna w zakresie internatu sportowego. Cały przyszły rok będziemy przygotowywali wszelkie dokumentacje potrzebne, aby ten proces modernizacyjny mógł mieć miejsce. Jeżeli chodzi o trasy na Kubalonce, faktycznie pieniądze w budżecie na modernizację tych tras jeszcze się nie pojawiły, z uwagi na to, że czekamy na podpisanie umowy na ich realizację i infrastruktury. Gdy otrzymamy oficjalną decyzję pana ministra i będziemy mieli podpisaną umowę na dofinansowanie tej modernizacji, pieniądze zostaną ujęte w planie finansowym COS.

Kolejne pytanie dotyczyło terminu zakończenia budowy hali lodowej w Zakopanem. Termin zaplanowany to koniec przyszłego roku. Z informacji od dyrektora COS w Zakopanem wynika, że termin nie jest zagrożony, wszystko jest zgodnie z planem. Przewidujemy oddanie tej hali pod koniec przyszłego roku.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej, nie bardzo wiem, bo nie otrzymałam konkretnych pytań, ale dostałam informację, że są jakieś niepokojące informacje…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dobrze, to złożę interpelację w sprawie tych doniesień medialnych i wtedy będzie jasne.

Główna księgowa COS Magdalena Latos:

Dziękuję serdecznie, to wszystko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Teraz głos mają pan poseł Arkadiusz Czartoryski i pan przewodniczący Jakub Rutnicki i zamykamy.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, dla nas najważniejsze w naszej dzisiejszej dyskusji jest to, co jest w tej niebieskiej książeczce, która została przygotowana, na str. 5. Wszystko przedstawione jest jak należy – w każdej dziedzinie nakłady na sport powszechny, wyczynowy, niepełnosprawnych, infrastrukturę sportową. W tej tabelce najistotniejsze są nakłady ogółem. W 2015 r. było to 868 000 tys. zł. Wzrosty w kolejnych latach 2016-2019 były systematyczne, aczkolwiek nie tak skokowe. Rosły do 1 000 000 tys. zł, 1 100 000 tys. zł, 1 200 000 tys. zł, 1 500 000 tys. zł, a z 1 500 000 tys. zł do 3 500 000 tys. zł – absolutnie historyczny, największy skokowy wzrost po 1989 r. – miał miejsce między 2022 r. a 2023 r. Nigdy wcześniej takiego skoku nie było i to są fakty. W 2015 r. było 800 000 tys. zł. Na 2024 r. zaproponowany jeszcze przez poprzednie kierownictwo ministerstwa budżet przekroczył 4 000 000 tys. zł. Można zatem realizować różne programy i jak rozumiem wszyscy to pozytywnie oceniają i wszystkie uwagi dotyczące tego, aby przyglądać się i monitorować te programy są jak najbardziej słuszne.

Pojawił się jeden nowy wątek. Pani przewodnicząca Niemczyk zwróciła uwagę, że pomimo tych nakładów mamy problem z otyłością, chorobami cywilizacyjnymi dzieci i młodzieży. Chyba dobrze to zrozumiałem. Rozumiem, że pojawi się nowy program. Wszystkimi siłami, obydwoma rękoma będę popierał taki program, który pani przewodnicząca Niemczyk na Komisji zaproponuje, aby ten problem otyłości, wad postawy, wad kręgosłupa, cukrzycy wśród dzieci – to są fakty – zniwelować i znieść. Do tej pory w tym zakresie infrastruktury zaproponowaliśmy „Olimpię" przy szkołach. To największy inwestycyjny program w historii MSiT, jeśli chodzi o nakłady na inwestycje. Zaproponowaliśmy różne programy – „SKS", „Sportowe Wakacje", „Klub". Jak słusznie zwróciła

uwagę pani dyrektor, nie należy mylić sportu wyczynowego, nawet dzieci i młodzieży, z upowszechnianiem sportu w najmniejszych i małych środowiskach.

Zaproponowaliśmy te programy, wprowadziliśmy też ustawę do Sejmu, która spotkała się z życzliwym przyjęciem większości sejmowej, która ogranicza dostęp do energetyków, słodzonych. Nie było to proste, ale pan minister Kamil Bortniczuk skutecznie przeprowadził tę ustawę, pomimo tego, że świat sponsoringu wśród słodkich, gazowanych, energetycznych napojów jest silny. To zostało wprowadzone. Dotykało to nasze dzieci, które teraz w znacznie większy sposób będą chronione. Ta ustawa wchodzi od nowego roku. Myślę, że pani przewodnicząca, korzystając ze swojego ogromnego doświadczenia zaproponuje nowy, solidny program dla dzieci i młodzieży, który ten problem otyłości rozwiąże. Nie będzie to łatwe, bo będzie wymagało np. współpracy z ministerstwem edukacji. Nie tylko MSiT jest za to odpowiedzialne, ale również resorty zdrowia, edukacji, kultury i wiele innych instytucji. Sami, jako Komisja z MSiT tego nie rozwiążemy. Tak było z energetykami. To dotknęło gospodarki, przemysłu, handlu, reklamy, sponsoringu w sporcie również. Spotkaliśmy się z opiniami, że jak to – teraz te firmy typu Redbull i inne nie będą mogły sobie zarabiać na tego typu rzeczach? Nie jest to proste, ale kibicuję pani przewodniczącej.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie ministrze, przypomnę, że pierwszym programem, który w 2016 r. zlikwidował był właśnie program „Mały Mistrz”.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł, nie zabierajmy głosu na wyrywki, to jest zła moda. Pan przewodniczący jeszcze mi nie odebrał głosu. Chcę powiedzieć, że to obiektywny, realny program. Pamiętają państwo, gdy dwa lata temu zaczynaliśmy program „Olimpia”, nikt w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki nie podważał opinii naukowców, którzy przyszli zaproszeni przez kierownictwo MSiT. Wsłuchiwałem się mocno, wielokrotnie odwiedzałem AWF w Warszawie. Przygotowała ona fachowy dokument, że faktycznie choroby cywilizacyjne dotykają nasze dzieci i młodzież, pomimo wzrostu nakładów na inwestycje i sukcesy sportu wyczynowego. To ogromne wyzwanie. Pieniądze są wielkie. Rozumiem, że nowe ministerstwo, Komisja albo większość sejmowa przyniosą świetne pomysły, które ten problem rozwiążą. Będziemy to wszyscy popierali.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Panie pośle, myślę, że każdy z nas może przynieść dobre programy i będą wysłuchiwane. Pan doskonale wie, że za programy rządowe odpowiedzialna jest strona rządowa i niekoniecznie parlamentarzyści. Porównanie nakładów na kulturę fizyczną i sport łącznie z rezerwami celowymi i funduszami zleciłem do Biura Analiz Sejmowych. Mamy taki materiał. Jest tam taka rubryczka – umownie rzecz biorąc to co jest na czarno, to przyniósł minister Nitras, to co było zaproponowane przez pana ministra Bortniczuka też jest. Aby nie prowadzić sporów, obiektywny organ to naświetlił, powiedział jak jest i jak było. Cieszy mnie osobiście ta tendencja stałego wzrostu, zarówno poprzedniego, jak i obecnego rządu, w szczególności z budżetu państwa. To była rzecz, która nam kulała. Poza tymi wydatkami związanymi z przygotowaniami olimpijskimi i sportem wyczynowym oraz powszechnym, nie mogliśmy zdobyć trochę większych środków. Teraz je mamy, będzie nowy program i zobaczymy. Myślę, że w znacznej mierze odpowie na te dylematy, o których mowa w raporcie AWF. Na Komisji też był przedstawiany i wnioski z tego raportu były zatrważające. To nasz wspólny obowiązek, abyśmy przygotowali takie rozwiązania, które będą przeciwdziałać tym negatywnym tendencjom. Uprzejmie proszę, jeszcze pani, bo nie zauważyłem wcześniej zgłoszenia.

Koordynator zespołu finansowego w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Renata Dutkiewicz-Wiśniewska:

Chciałam króciutko odnieść się do pytania pani przewodniczącej o stypendia sportowe. Ostatnie podwyżki miały miejsce w 2017 r. i dotyczyły tylko medalistów igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata. Pozostałe obowiązywały od 2012 r. jeśli chodzi o stare stawki, maksymalna kwota wynosiła 4,1 krotność podstawy 2300 zł, a teraz nowe rozporzą-

dzenie, które wejdzie w życie 1 stycznia da 5,5 krotność stawki. Dla przykładu to oznacza, że np. złoty medalista z Paryża może dostać, zgodnie z nowym rozporządzeniem, 12 650 zł, a było 9430 zł. Tak samo mnożnik w przypadku złotego medalu mistrzostw świata juniorów wzrośnie o 1,3 stawki, a młodzieżowców o 1,6 stawki. Ta waloryzacja wymaga dodatkowych środków na wypłatę stypendiów od 1 stycznia 2024 r. W budżecie Departamentu Sportu Wyczynowego są te środki w wysokości 16 000 tys. zł. Są zabezpieczone w ramach realizowanych programów przygotowań olimpijskich, mistrzostw świata, Europy, jest też rozporządzenie i możliwości przyznania stypendiów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Jeszcze pan poseł.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

W nawiązaniu do dyskusji à propos naszych kochanych dzieciaków, bo większość z nas jest rodzicami, dziadkami, myślę że programy ze strony ministerstwa są bardzo ważne, ale postawa rodziców będzie kluczowa. Każdy z nas to dokładnie wie. To też jest do dyskusji, w jaki sposób powinniśmy tę modę na sport wspólnie kreować. Jeśli tata z synem czy matka z córką zaczną uprawiać wspólnie sport, to dziecko to łapie w sposób niesamowity. To dla nas wielkie wyzwanie. Z panem ministrem Czartoryskim absolutnie się zgadzam i myślę, że wszyscy się zgadzamy. Jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, musimy powiedzieć jedno – zrobiliśmy gigantyczny krok, nie przez ostatnich 8, ale wiele lat. Poziom infrastruktury mamy wspaniały. Gdybym zapytał pana dyrektora ile nowych dwudziestopięciometrowych basenów czy nawet pięćdziesiątek mamy wybudowanych, a kiedy ostatnio był medal, jeśli wyłączylibyśmy ten pani Otylii Jędrzejczak, to kiedy były medale Szukały i Wojdata? Ile wtedy było pięćdziesiątek? Chyba jedna, w Oświęcimiu. Tak niestety jest i musimy sobie odpowiedzieć na pewne kluczowe, systemowe rzeczy i szukać pewnych rozwiązań i dobrych przykładów w Europie i na świecie.

Chciałem tylko, aby pan dyrektor doprecyzował odpowiedź, jeśli chodzi o infrastrukturę, jeszcze chcę go trochę pomęczyć. Ta kwestia granulatu to mała duża rzecz. Jeśli mówimy o wielkim programie rewitalizacji orlików i wymiany nawierzchni, chciałem zapytać czy w wyniku decyzji komisji za 8 lat nie będzie można realizować nowej inwestycji z granulatem, czy w przeciągu 8 lat muszą zwinąć się wszystkie inwestycje, które posiadają taki granulat? To bardzo ważne, bo jeśli będziemy realizowali nowe projekty i ogłaszali je w tym roku, to one powinny być już w innej technologii. Pytam o to dlatego, bo byłem pod wrażeniem. Jeżdżę i obserwuję i są granulaty ekologiczne, ale mam pewną obawę dotyczącą tego co by to było, gdybyśmy zaczęli stosować korek na wszystkich tego typu obiektach. Ta technologia jest już dostępna i z chęcią się zainteresuję Instytutem Sportu i tym, co tam nowego słychać, aby państwa nie zanudzać. To już taka mocno specjalistyczna wiedza. Szczególnie jeśli chodzi o kraje skandynawskie ten korek zaczyna się tam bardzo mocno pojawiać. Czy tego typu granulaty będą dostępne, czy jakikolwiek granulat będzie zabroniony? Proszę o dosłownie trzy zdania, bo musimy to szybko komunikować samorządowcom, co będzie w aspekcie kolejnych lat i jaka technologia powinna być stosowana w aspekcie nowych projektów, które za chwilę będą państwo ogłaszali.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MSiT Marcin Żyłowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę to jeszcze dokładnie sprawdzić, czy po październiku 2031 r. ten granulat nie będzie mógł już w ogóle być na boiskach, czy każde nowe przedsięwzięcie będzie musiało być bez niego. Muszę to doprecyzować, zerknę i szykujemy się na pewno z jakimś stanowiskiem, bo na pewno trzeba to już komunikować. Będzie to jasno podane. Jeśli chodzi o ten korek, nie przesądzam, czy to rozwiązanie dobre, czy złe. Rynek wykonawczy, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową jest bardzo wrażliwy i powiedzenie jednego słowa za dużo może mieć duże skutki. Nie chcemy tego robić. To jest wszystko do zbadania. Korek jest pochodzenia naturalnego i nie wpisuje się w te przepisy i one go nie wykluczają. Dziękuję bardzo.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

To rzeczywiście będzie bardzo ważne. Jeśli będzie 31 października i nie będziemy mogli mieć tego typu technologii, to musimy już teraz komunikować ten fakt, bo tego typu boiska nie realizujemy na 5-8 lat, tylko na jak najdłuższy czas. To bardzo ważne, aby nie było jakichkolwiek wątpliwości co do technologii. Jest też kwestia naturalnych granulatów. To bardzo ważne, aby szybko takie rozwiązania wypracować, nie komunikować tak, aby jakiejś paniki na rynku nie było, bo to musi być absolutnie przejrzyste z każdej strony. Pana dyrektora może już w osobistych relacjach będę męczył w sprawie tych kwestii technicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Zachęcam do kontaktów, bez męczenia. Szanowni państwo, zakończyliśmy rozpatrywanie projektu budżetu państwa właściwego dla naszej Komisji. W związku z powyższym chciałbym przedstawić opinię Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki dla Komisji Finansów Publicznych w sprawie projektu ustawy budżetowej – druk 125 – uchwaloną na posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 2023 r. rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2024 w zakresie: kultura fizyczna i sport i wszystkie punkty towarzyszące tej części budżetowej, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, Centralnego Ośrodka Sportu, Polskiej Agencji Antydopingowej, części 40 – Turystyka, stosowne załączniki, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, dotacje celowe i podmiotowe, część 85 – budżety wojewodów w zakresie działu 630 – Turystyka, planu finansowego państwowej osoby prawnej – Polskiej Organizacji Turystycznej.

Po analizie otrzymanych dokumentów, wysłuchaniu ministra sportu i turystyki, przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki i przeprowadzonej dyskusji, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na rok 2024 w zakresie swojej właściwości.

Do przedstawienia powyższej opinii na forum Komisji Finansów Publicznych, Komisja upoważniła posła Apoloniusza Tajnera. Serdecznie dziękuję za przyjęcie tej propozycji.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej opinii? Nie stwierdzam. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię dla tej części.

Szanowni państwo, serdecznie dziękuję za udział w tej merytorycznej dyskusji. Życzę dobrego zdrowia i samych sukcesów sportowych w nowym 2024 r.